Nr. 258b. Dnia 18 września. Piątek. — Dnia 6 (18) września 1885 r.

Prenumerata. Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszen e do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Pamiątka Podwyższenia krzyża świętego obchodzoną będzie w niedzielę w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Ducha (po-paulińskim) nabożeństwem odpustowem, jutro przeto odbędą się pierwsze solenne nieszpory.

Powyższe święto kościelne ustanowione zostało r. 629-go na pamiątkę zwrotu krzyża świętego przez persów, wskutek odniesionego nad nimi zwycięstwa przez cesarza Herakljusza.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie o godzinie 9 ej zrana uroczysta wotywa arcybractwa Serca Marji na intencję nawrócenia grzeszników.

— Również jutro pierwsze nieszpory rozpoczną w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odpust na pamiątkę poświęcenia tegoż kościoła, czego dopełnił w roku 1761-ym Józef Andrzej Załuski, biskup kijowski.

— Jutro w kościele parafjalnym na Pradze rozpocznie się nieszporami odpust Matki Boskiej Bolesnej.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia piszą do nas pod dniem 16-ym b. m. co następuje:

„W sprawie nowej wielkiej fundacji dla miasta Krakowa mogę wam przesłać kilka szczegółów. Ks. Aleksander Lubomirski mieszka w Paryżu już z górą 30 lat i znany jest jako autor powieści po francusku pisanych. Nosił on się od wielu lat z myślą pamiątkowej dobroczynnej fundacji, zamiar ten objawił podczas podróży cesarza po Galicji i postanowił doprowadzenie do skutku fundacji powierzyć rządowi hr. Taaffego, do którego powziął wielki szacunek i zaufanie.

Okoliczności spowodowały jednak zwłokę kilku lat, tak że dopiero w tym roku w marcu przybył książe-fundator, staruszek ośmdziesięcioletni umyślnie do Wiednia i oświadczył hr. Taaffemu gotowość swoją do przeznaczenia dwóch miljonów franków w złocie na fundację dobroczynną dla miasta Krakowa upraszając, aby rząd zajął się prawnem załatwieniem tej sprawy.

Gdy ks. Lubomirski zaraz do Paryża miał wracać oświadczył przeto, że do pośredniczenia ewentualnego mógłby jako swoich mężów zaufania uprosić albo hr. Artura Potockiego, albo hr. Ludwika Wodzickiego, gdy zaś dla wdrożenia całego aktu fundacyjnego było potrzeba przeznaczone sumy gdzieś deponować, więc wybrał ks. Lubomirski w tym celu Laenderbank, którego gubernatorem jest właśnie hr. Ludwik Wodzicki.

W kilka tygodni potem przez pośrednictwo domu Rotschildów w Paryżu nadeszły do Laenderbanku dwa miljony franków w złocie z listem ks. Lubomirskiego, w którym oświadczył, że pieniądze te są przeznaczone na dobroczynną fundację dla miasta Krakowa a bliższe szczegóły podane zostaną po przeprowadzeniu układów z rządem. Od tej chwili było już miasto Kraków właścicielem tej sumy. Hr. Taaffe polecił bezzwłocznie przedsięwzięcie dalszych czynności a po ukończeniu ich wiadomość o wspaniałomyślnej fundacji mogła już być ogłoszoną.

Hr. Taaffe postanowił wprowadzenie fundacji w życie, o ile się tylko da, przyśpieszyć."

Austrjacka rada państwa, stanowiąca ustawodawczą reprezentację grupy krajów przedlitawskich zbiera się na mocy patentu cesarskiego w d. 22-im b. m. na sesję, pierwszą w nowym okresie po dokonanych w lecie wyborach. Oceany słów polemicznych przelały się przez beczkę Danaid, wyobrażoną tym razem przez dziennikarstwo przedlitawskie wszelkich języków i barw politycznych: chodziło o sprawę utworzenia w przyszłej radzie państwa nowych klubów. Jednym z nich miał być klub słowieńców, odrębnie zorganizowany, drugim klub centrum katolickiego, credowany przez znanego ultrasa reakcji, dra Liechtensteina, trzecim nareszcie narodowy klub niemiecki z programem więcej nachylającym się ku Berlinowi, niż ku starej stolicy Habsburgów. Ostatecznie do wytworzenia żadnego z tych klubów nie przyszło: rada państwa rozpoczyna nowy okres pracy ustawodawczej w dawnym składzie stronnictw. Chodzi jeszcze tylko o zacieśnienie rozluźnionych nieco węzłów prawicy i w tym celu odbyć się mają przed wtorkowym jeszcze dniem otwarcia izby konferencje różnych grup prawicy pod przewodnictwem hr. Hohenwartha.

Pruskie stronictwa polityczne zbroją się do walki wyborczej; w przyszłym miesiącu odbędą się tam wybory do sejmu nowego. *Norddeutsche allgemeine Ztg* wzywa nacjonalliberałów do sojuszu z konserwatystami i wypowiedzenia nieubłaganej walki katolickiemu centrum pana Windthorsta, tudzież „wolnomyślnym" p. Richtera. Na to znowu odpowiada najumiarkowańszy organ westfalskiego liberalizmu, *Kölnische Ztg*; że nawoływanie nacjonalliberałów do sojuszu z zachowawcami tak długo jest płonnem i nielogicznem, jak długo ci ostatni przeważnie idą ręka w rękę z centrum. Świeżo odbyty w Wrocławiu *parteitag* wolnomyślnych wykazał karność i nieugiętość tego stronnictwa, które na sztandarze swoim wypisało zasady prawa i wolności. Marzyciele! Mówcy zgromadzenia, jak Albert Träger, Rickert, Mayer i inni, piekącem żelazem satyry i krytyki napiętnowali służalczość nacjonalliberałów i samolubstwo konserwatystów, którzy ślepo pędzą za hasłami polityki kolonjalnej ks. Bismarka i uchwalają coraz wyższe podatki w ten sposób jednak, aby nowe ciężary zepchnięte zostały wyłącznie na barki ludności miejskiej i ruchomego kapitału a uwolnioną od nich ludność ziemiańska.

Kölnische Ztg donosi z Londynu pod d. 13-m b. m. co następuje: „Tutejszy poseł rosyjski p. Staal odjechał dziś do Badenu, p. Lessar odjeżdża wieczorem do Petersburga, wioząc dokument podpisanej umowy o granicę afgańską. Mały ten stosunkowo dokument wzbogacony jest mapami geograficznemi, określa dokładnie granicę afgańsko-rosyjską, naznacza miejsce i czas zebrania się komisji delimitacyjnej na d. 10-ty listopada w Zulfikarze i ustanawia liczbę orszaków każdej strony na sto osób. Umowę podpisał p. Staal w Londynie, a lord Salisbury w Dieppe. Na przewodniczących komisji naznaczeni są pułkownik Ridgway ze strony Anglji

JABŁKO.

W kapryśnym klimacie naszego kraju piękny wrzesień stanowi czasem całą naszą nagrodę za słoty i chłody, które nam lato przyniosło w udziale. Dawnemi czasy był to miesiąc, w którym we wszystkich ziemiach słowiańskich składano bogom rolnictwa dziękczynne ofiary z tucznych sztuk bydła, z olbrzymich kołaczów wypieczonych z nowego zboża i wysokością swoją przewyższających wzrost ludzki, ba, nawet z monet złotych i srebrnych i uroczystym obchodem zamykano pomyślnie dokonane żniwa.

Uroczystości trwały dni kilka, a choć zabłąkaną ich między nami pamiątkę stanowią dożynki, które tu i owdzie odbywają się jeszcze po wsiach, niemniej jednak zatracił już wrzesień swój pierwotny, tradycyjny charakter. Dzisiaj jest to poprostu doroczna epoka największej obfitości owoców, a w naszej chłodnej ojczyźnie, chwila prawdziwego królestwa jabłek, któremu każdy się raduje i życzy jaknajdłuższego trwania, a znaczenie września zespala z znaczeniem jabłka.

Faktem jest bowiem, że jabłko w szerokich kołach najżywszą cieszy się sympatją, nietylko dla pięknych kształtów i woni przyjemnej, lecz nadewszystko dla wielkiej swojej wartości gastronomicznej. Bo czy je weźmiemy jako przysmak w wyrobach cukierników, czy jako ważny nabytek tak dla najprostszej jak i dla najwykwintniejszej kuchni—czy wreszcie jako materjał do owych sławnych litewskich jabłeczników, które musują jak szampan i wyrywają korki z butelek, wszędzie i zawsze jest ono przydatnem.

I niedość na tem—ma ono swoje dzieje i swoje podania, ma chwile tajemnicze, zagadkowe i poetyczne, słowem, ma swoją własną kronikę i trzeba przyznać, że wcale ciekawą. Ukochała je bowiem ludzka fantazja przed wieki jeszcze, jako jeden z uprzywilejowanych tworów przyrody i z szczególną lubością upiększyła w honorowe odznaki, nadające mu różne a różne symboliczne zastosowania.

A trudno mu też odmówić głębokiej starożytności, trudno nie przyznać godności iście patrjarchalnej względem wszystkich innych owoców, zważywszy podanie, że istniało już ono w raju i że je spożywali pierwsi nasi rodzice. Wprawdzie następstwa tego spożycia fatalnie odbiły się na nas, którzy za to ponoś ciężki żywot pędzić musimy wśród ziemskiego padołu płaczu, chorób i śmierci. Ale pod wpływem wieków zżyli się ludzie z dolą swoją i dzisiaj przyszli owszem do przekonania, że oszczędzając sobie i innym dobrowolnych udręczeń, a rządząc się prawdziwą miłością bliźniego, kto wie czy nie byłoby w ich mocy ten padół płaczu zamienić jeszcze w kwitnący raj ziemski. W czasach pierwszego chrześcijaństwa był wprawdzie zwyczaj, że dla przypomnienia utraconego raju noszono podczas procesyj kościelnych trupie głowy z jabłkami w zębach, lecz rychło zaniechano tego zwyczaju. Prawdopodobnie przeważył wzgląd, że wina pierwszego upadku leżała przecież nie w samej pokusie, tylko raczej w krewkości ludzkiej, która nie umiała się jej oprzeć i ostatecznie zdjęta została klątwa ciążąca na jabłku.

W starożytności za to, od początku do końca świetne są jego losów koleje i pełne znaczenia jest to powiedzenie Salomona, że „dobre słowo wyrzeczone w porę, jest to złote jabłko", powiedzenie noszące na sobie cechę obrazowego wyrażenia się, w którem się zawsze kochali mieszkańcy wschodu. Podług nich bowiem zapach jabłka zostaje w bliskim związku z mową ludzką z tej prostej przyczyny, że oddech człowieka i zapach rośliny są to względnie dwa najważniejsze objawy życiowe. Idąc dalej jeszcze na tej drodze porównań, wynika ztąd oczywiście, że skoro człowiek jednym i tym samym organem oddycha i mówi, czyli jednym i tym samym organem objawia tak zmysłowe jak i duchowe życie swoje przeto zapach, który jabłko wydaje, jest także tchnieniem i mową tegoż jabłka, a spotykając się u jednego źródła z mową ludzką, jest poniekąd najwłaściwszym symbolem słowa ludzkiego. W ten sposób właśnie trzeba sobie tłumaczyć i ów aforyzm Salomona, aby zrozumieć związek dobrego słowa ze złotem jabłkiem.

Wypada tu dodać, że złote jabłko, a więc najpiękniejsze, najlepsze z jabłek, czyli najwyższa jego apoteoza, miała właściwie znaczenie swoje wyłączne, jako wyraz władzy królewskiej, jako jedno z owych trzech godeł monarszych, które wraz z berłem i koroną stanowią i w nowszych czasach niezbędny warunek każdej uroczystości koronacyjnej. I jak dalece niezbędny, widać już z tego faktu historycznego, że kiedy August Mocny kazał się na gwałt koronować w Krakowie i za fraszkę sobie poczytał nieobecność prymasa i zgodę stanów, nie mógł się jednak obejść bez insygnij monarszych. A ponieważ były zamknięte w skarbcu katedralnym, pod kluczem prymasa i ośmiu senatorów, bez których prawa nie pozwalały skarbca otwierać, kazał poprostu wybić dziurę w murze i wykraść owe złote jabłko królewskie.

Oczywista rzecz, że było ono w tym razie godłem całości państwa, a prastare musiało to być godło, skoro pisze Herodot, że znano je w Persji jeszcze, gdzie przyboczna gwardja królewska nosiła na dzidach złote jabłka jako odznakę. Zwyczaj ten naśladował także i sławny ów junak, Aleksander Macedoński, dla którego wszystko, co perskie, miało taki urok szczególny, a naśladował z właściwym sobie przepychem, gdy tysiąc żołnierzy w wojsku swojem uzbroił w dzidy ze złotemi jabłkami, a dziewięć tysięcy z jabłkami srebrnemi.

Wszakże chcąc docieć zkąd się wzięło jabłko w starożytności i jaki był jego początek, trzeba się zwrócić do greków, którzy z nieporównaną umiejętnością każdy fakt potrafili upoetyzować podaniem

i jen. Kulberg ze strony Rosji. O sądzie rozjemczym w sprawie znanej potyczki nad Kuszkiem nie ma mowy. Rzecz ubito milczeniem...

Przewódca „umiarkowanego" radykalizmu francuskiego p. Clémenceau ogłosił nowy program wyborczy „komitetu radykalno-socjalnego departamentu Sekwany". Jest to powtórny już manifest umyślnie w tym celu ogłoszony, aby prześcignąć w anarchicznej skrajności komitet Rocheforta, działający pod kierunkiem byłego komunisty Maujan.

P. Clémenceau żąda wielu pięknych rzeczy, jako to między innemi: wypracowania nowej konstytucji przez wybraną w tym celu konstytuantę, usunięcia senatu i prezydentury, zatwierdzenie konstytucji przez plebiscyt, systemu jednoizbowego, zupełnego podporządkowania władzy wykonawczej pod prawodawczą. Paryska rada municypalna ma posiadać prawo narzucania swej woli izbie deputowanych; po ojcu dziedziczyć może tylko syn w prostej linji; dziedziczenie krewnych zostaje usuniętem, a majątek w ten sposób pozbawiony właściciela przechodzi na własność państwa. Wojska stojące zostają zniesione; miejsce ich zajmą milicje narodowe, wprowadzonym być ma stopniowy podatek od kapitału. Nareszcie orzeczonem będzie zupełne równouprawnienie polityczne i obywatelskie cudzoziemców z francuzami. Bank Francji ma uledz reformie, a państwo obejmie wszelkie ubezpieczenia w własny zarząd.

Br. Z.

W sprawie gospodarstw włościańskich.

Po wielu smutnych doświadczeniach i stratach materjalnych ogół rolników naszych przyszedł do przekonania, że dotychczasowy system gospodarstw rolnych, opierający się przeważnie na produkcji ziarna, wśród obecnych stosunków ekonomicznych, wytworzonych pod wpływem konkurencji zamorskiej, na przyszłość utrzymać się nie da, gdyż naraża producentów na ciągłe straty, prowadzące niechybnie do ruiny majątkowej.

Podczas kiedy produkcja zboża jest coraz bardziej zagrożoną przez ustawicznie wzmagającą się a nadzwyczaj tanią produkcję amerykańską i indyjską, podczas kiedy produkcja wełny przez konkurencję australską coraz bardziej jest przygniataną i ustawicznie z pola ustępuje, podczas kiedy produkcja mięsa w kraju, nie mająca odpowiedniego zbytu, na zagraniczne targi z powodu zamknięcia granicy państw sąsiednich, oraz z powodu trudności i kosztowności przesyłki mięsa, obecnie mało szans korzyści przedstawia, mleczarstwo, a w szczególności produkcja masła, jest jedyną dla nas, a to nawet bardzo korzystną drogą podźwignięcia tak nisko u nas stojącej hodowli bydła, a tem samem polepszenia i podniesienia rentowności gospodarstw wiejskich.

Skoro kraje zachodniej Europy przy wysokich cenach ziemi, paszy i pracy, największy rachunek znajdują w produkcji nabiału i gospodarstwo mleczne uważają za najrentowniejszy przemysł rolniczy, to o ileż korzystniejszemi są nasze szanse, przy o wiele niższych kosztach produkcji a równie korzystnych warunkach zbytu. Obecnie ceny osiągane za masło w Warszawie, ogromne ilości tego produktu spotrzebowującej, są równie dobre, a czasami nawet lepsze, aniżeli ceny masła na targach zachodu, a w szczególności na targu hamburskim, będącym w Europie najgłówniejszym punktem dla handlu masłem.

W razie zaś gdyby warunki zbytu u nas w kraju mniej korzystnemi się stały, to w każdej chwili stoją nam otworem targi zachodu, gdyż takim produktem jak masło, posiadającym w stosunku do swej wagi i objętości tak wysoką cenę, gdzie więc koszta transportu są w stosunku do wartości bardzo niskie, możemy z największą korzyścią konkurować na targu hamburskim z Holsztynem, Meklemburgiem, Danją i Holandją, które, jak wiadomo, cały dobrobyt i kwitnący stan swego rolnictwa głównie przemysłowi nabiałowemu i produkcji masła zawdzięczają.

Gorzelnictwo w Galicji i cukrowarstwo w Królestwie Polskiem, te dwa najważniejsze rodzaje przemysłu, tak dzielnie do rozwinięcia gospodarstw się przyczyniające, w mleczarstwie znajdują najznakomitszą podporę i uzupełnienie.

To też od trzech lat ruch na tem polu wielki, powoli ale statecznie większość ziemian naszych zmierza do przeprowadzenia gospodarstw w kierunek hodowli bydła i mleczarstwa.

Jeżeli jednak dla większych gospodarstw przejście takie i zaprowadzenie zyskownego i racjonalnego przemysłu nabiałowego nie przedstawia żadnych przeszkód, to dla gospodarstw folwarcznych średnich przedstawia to już pewne trudności, zaś dla włościan jest prawie niemożliwem. Trudną a nawet niepodobną jest rzeczą, ażeby ten co ma 3 lub 4 krowy mógł prowadzić racjonalne gospodarstwo nabiałowe i uzyskiwał produkta dobrej jakości. W tej to więc trudności leży główny szkopuł, utrudniający gospodarstwom włościańskim wejście na właściwą drogę, podniesienia dobrobytu przez hodowlę bydła. Bo cóż może mieć włościanin za interes w staranniejszym wychowie, lepszem i kosztowniejszem żywieniu i utrzymaniu bydła, jeżeli nie może mieć z tego żadnego dochodu, bo mleka w małej ilości nikt na wsi nie kupi, a wyrobione zeń masło i ser składany potrochę przez dłuższy czas, zanim dostanie się na targ musi być tak lichej jakości, że osiągnięta za nie cena pokrywa zaledwie małą cząstkę kosztów utrzymania krowy.

Włościanka małe ilości wyprodukowanego przez siebie nabiału zbywa za bezcen małomiasteczkowemu żydkowi, prowadzącemu handel tym wstrętnym towarem i nietylko że nie ma przytem żadnej korzyści z hodowli bydła, ale szkodzi całej produkcji krajowej nabiałowej, gdyż deprecjonuje przez to cenę produktu dobrego.

Wobec tego, że gospodarstwa włościańskie stanowią tak ważny w gospodarstwie krajowem czynnik, podniesienie ich dobrobytu powinno leżeć na sercu wszystkim, dobro kraju na celu mającym. Hodowla bydła mlecznego, która może i powinna być dźwignią tych gospodarstw, jest dopiero wówczas korzystną, jeżeli ma się do przerobienia znaczniejsze ilości mleka, tak że jest możliwem prowadzić racjonalne gospodarstwo nabiałowe i za uzyskane produkta należyte ceny osiągnąć. Jedynym na to środkiem jest wspólna przeróbka mleka wszystkich włościan w jednej wsi mieszkających.

Korzyści takiej wspólnej przeróbki polegałyby nietylko na tem, że uzyskane produkta byłyby o wiele lepszej jakości i na większych targach lepsze ceny możnaby za nie osiągnąć, ale miałyby jeszcze o wiele donioślejsze znaczenie. Obecnie dochód pieniężny z krów mogą mieć tylko bogatsi włościanie, posiadający po kilka sztuk bydła, zaś ubożsi, mający tylko jedną krowę—a takich w każdej wsi znajduje się zawsze najwięcej — mając od tej krowy tylko kilka kwart mleka dziennie, nietylko nie mają z tego źródła najmniejszego dochodu, ale mała ilość mleka nawet na potrzeby rodziny bardzo często nie wystarcza. Słabowitość, nędzny wygląd, a nawet wielka śmiertelność dzieci wiejskich jest skutkiem niedostatku tego najkonieczniejszego dla młodego organizmu pokarmu, jakiem jest mleko.

Otóż przy wspólnej przeróbce mleka powiększyłby się znacznie nietylko dochód włościan zamożniejszych, ale nawet najbiedniejszy wyrobnik ze swojej jedynej krowy mógłby mieć pewien dochód bez uszczerbku w wyżywieniu rodziny.

(*Dok. nast.*) *J. Gr.*

Polemika.

Od p. Włodzimierza Zagórskiego otrzymujemy następujący artykuł, skreślony w „obronie własnej".

„W artykule „Nowości beletrystyczne" T. J. Choińskiego, zamieszczonym w onegdajszym numerze *Kurjera warszawskiego*, wyczytałem sąd o mej publicystycznej i literackiej działalności, w którym autor zarzucając mi, iż „mało piszę", wywodzi ro-

---

Podług nich, jabłko miało boski początek, gdyż powstało w czasie godów weselnych Zeusa z Herą, tj. Jowisza z Junoną. W tak ważnej chwili bowiem, kiedy każdy z bogów wystąpił z darem jakimś dla nowożeńców, Ziemia wydała na cześć ich jabłka, a były to, stosownie do godności najwyższej pary, jabłka złote, które Hera widocznie wysoko sobie ceniła, gdyż kazała je zasadzić w swoim ogrodzie i smoka postawiła na straży.

Jakim sposobem przyszedł do jabłka bożek słońca, Apollo, który je zwykle trzyma w ręku, słońce przez to symbolizując, nie mówią mity. Wiadomo tylko, że godło słońca było jeszcze i symbolem zwycięstwa i że na igrzyskach pytyjskich zwycięzca dostawał w nagrodę złote jabłko. Ale że każda struna, o którą się potrąci w starożytności, budzi i w nowszych czasach jakieś echa pokrewne, tak i w tym razie dziwnym zbiegiem okoliczności grecki symbol zwycięstwa po wielu wiekach występuje i u nas w postaci jabłka. Jest bowiem podanie, że kiedy Bolesław Krzywousty czynił zbrojną wyprawę przeciwko pomorzanom, to w chwili, kiedy się zbliżył z wojskiem ku Nakłu, ukazał się w powietrzu piękny młodzieniec w białych świecących szatach i rzuciwszy na miasto złotem jabłkiem, zniknął. Było to zapowiedzią licznych zwycięstw, które się w istocie rozpoczęły od szczęśliwego zdobycia tegoż Nakła.

Lecz wracając do greków, jakże tu pominąć sławne jabłko Parysa, które swego czasu tyle wrzawy narobiło pomiędzy bogami Olimpu. Jak wiadomo, odnośny wypadek miał miejsce na weselu morskiego boga Peleusza, na które, z pożałowania godną niedbałością, zapomniano zaprosić jedną z bogiń, mianowicie siostrę bożka wojny, dostojną Eris. Nie ścierpiała ubliżenia takiego miłość własna bogini, boć i między bogami obowiązywały pewne formy światowe, i zemściła się prawdziwie po kobiecemu, kiedy wśród zabawy, zakradłszy się cichutko, rzuciła jabłko z napisem *dla najpiękniejszej*.

Czyż można się dziwić, że każda z obecnych bogiń chciała się przyznać do jabłka, jako do swojej własności, czyli że każda pragnęła być uznana za najpiękniejszą? Wszak trafia się coś podobnego i między ziemiankami, a cóż dopiero powiedzieć o boginiach, którym wolno było objawiać uczucia swoje z bezwzględną szczerością? Wszczął się spór, przeszedł w kłótnię i już się zanosiło na demonstracje niewieście gwałtowniejszego charakteru, kiedy nadszedł Parys, wezwany jako sędzia rozjemczy. Niebaczny! gdyby miał żyłkę jakiej takiej dyplomacji i chociaż na trzy cząstki podzielił jabłko, aby nie ubliżyć żadnej z trzech bogiń, które rościły do niego prawo, byłby może uniknął wielkich nieszczęść w przyszłości. Lecz Parys w prostocie ducha oddał jabłko Afrodycie, która, podług niego, była najpiękniejszą, a choć zjednał sobie jej względy, w dwóch jej rywalkach za to pozyskał nieprzejednane nieprzyjaciółki, które mu nie zapomniały wyrządzonej sobie obrazy. Bo skoro potem wybuchła wojna o porwaną przez niego Helenę, utworzyły one w Olimpie stronnictwo greckie między bogami i pod mściwym ich wpływem upadła Troja jego rodzinna, a z drobnej na pozór okoliczności, z jabłka jednego, wynikły tak smutne i doniosłe następstwa!

Lecz niemniej pozostało już ono u greków godłem piękności, jako ulubione Afrodycie z powodu tryumfu odniesionego nad rywalkami, a i w innych krajach stawiano je także w bliskim stosunku z bogami. Owszem, mitologja ludów północnych kto wie czy nie poczesniejsze przeznaczyła mu miejsce i czy nie większe jeszcze nadała znaczenie. W jabłkach bowiem spoczywała tajemnica wiecznej młodości bogów skandynawskiego nieba, którzy je spożywali codziennie jako środek przeciwko chorobom i starości. Były to zaś jabłka cudowne, powierzone wyłącznej pieczy Iduny, żony mędrca Bragi, która jakkolwiek zasługiwała na tak wielkie zaufanie, pewnego razu jednak za sprawą przekornego Loki o włos że ich nie zatraciła na zawsze. Ów Loki bowiem, złośliwy psotnik skandynawskiego Olimpu, dostawszy się kiedyś w ręce czarnoksiężnika, który go pojmał sromotnie i chcąc się wydostać z uwięzi, nie zawahał się okupić swojej wolności obietnicą, że mu dopomoże porwać Idunę wraz z jabłkami wiecznej młodości. Stosownie do obietnicy, namówił ją, aby poszła obejrzeć przepyszne jabłka, które odkrył i o których naplótł jej niestworzone dziwy, że muszą być z drogich kamieni, radząc nadto, aby wzięła swoje jabłka dla porównania jednych z drugiemi. Iduna, zdjęta ciekawością, udała się z nim do lasu, gdzie czekał czarnoksiężnik w postaci orła i porwawszy ją, uniósł do swego zamku.

Po niejakim czasie spostrzegli bogowie jej nieobecność, gdyż pozbawieni jabłek odmładzających, poczęli się starzeć i chorować, a można sobie wyobrazić ich przerażenie, skoro dociekli, że Loki wyprowadził Idunę do lasu i że już ztamtąd nie wróciła. Wzięli więc psotnika na egzamin i kazali mu ją odzyskać napowrót, zagroziwszy pozbawieniem nieśmiertelności. Lecz Loki taki był mądry i przebiegły, że potrafił podejść czarnoksiężnika i wykraść mu Idunę, a przybrawszy postać sokoła, podczas gdy ją zamienił w orzech, który niósł w szponach, w ostatniej chwili nawet umknął szczęśliwie przed pogonią ścigającego go orła. Przy tej sposobności bogowie orła zabili i wróciwszy do posiadania jabłek wiecznego odmładzania się, spożywali je potem w spokoju.

Ale stare to dzieje i ludzie tylko tu i owdzie jak przez mgłę przypominają sobie, że jabłko było ongi symbolem młodości i zdrowia. Za to, o wiele już żywiej zachowali w pamięci znaczenie jego w sprawach sercowych, które od stworzenia świata przechodząc jedne i te same koleje, musiały się też wyrażać w podobnej mniej więcej formie, przez co się utrwaliły dawne zwyczaje i przywiązane do nich odwieczne symbole. Oto np. był zwyczaj w starożytności, że młodzieniec upodobawszy sobie pannę, podawał jej nagryzione jabłko, a gdy i ona z niego jadła, wyrażała przez to swoją wzajemną skłonność. Zachowało się to i do naszych czasów u niektórych ludów słowiańskich, gdzie państwo młodzi po ślubie muszą jeść z jednego talerza i pić z jednego kubka.

(*Dokończenie nastąpi.*)

dowód mój z lwowskiej „cyganerji", przenoszącej „boskie próżniactwo nad trud ciągły i systematyczny". Dalej powiada p. T. J. Choiński, iż „przeniósłszy na bruk warszawski lwowskie tradycje, nie umiałem sobie dotychczas *gniazdka zbudować* w cieplej i miłej Warszawie i chwieję się na bruku bez masztu, bez sternika i bez kapitana." Istny obraz rozpaczy.

Werdykt ten, rzucający cień na mój pisarski charakter, przypiął pan T. J. Choiński z niewiadomego mi powodu do recenzji, której przedmiotem była przecież nie publicystyczna moja i polemiczna działalność, ale powieść „Wilcze plemię"...

Przeciwko temu zaprotestować muszę stanowczo. Dotychczas nie zastanawiano się nigdy nad tem, czy kto dużo, lecz co i jak pisze, a płodność jednego pisarza nie może być miarą działalności drugiego, tem mniej zaś powodem do obwiniania go o „boskie próżniactwo." Lepiej pisać zamało, niż zawiele.

Rodowód mój z lwowskiej „cyganerji" jest zresztą fałszywym.

Do pisarskiego zawodu wstąpiłem dopiero w późniejszym wieku. Wydane we Lwowie dwa tomiki moich poezyj reprezentują zaledwie jedną dziesiątą tego co napisałem i w dziennikach drukowałem, jakkolwiek w twardem życiu mojem, mogłem jedynie wolne od innych zajęć chwile poświęcić literaturze.

Pan T. J. Choiński, który zna lwowskie stosunki, powinienby przecież wiedzieć, że mnie do „cyganerji" zaliczyć nie wolno.

Co do zarzutu, jakobym się „chwiał na warszawskim bruku, niby okręt itd.", ten odpieram, wskazując właśnie na całą moją działalność pisarską i publicystyczną. Od krańcowości krakowskich Stańczyków i lwowskich tromtadratów równie daleki, nie należałem i za kordonem nigdy do żadnego stronnictwa, bractwa ani koterji. Obchodzę się bez sterników i kapitanów, byłem zawsze „dzikim" i „dzikim" prawdopodobnie pozostanę; chybabym znalazł sztandar reprezentujący *moje* przekonania, pod którymbym jako szeregowy walczyć mógł dalej w obronie *moich* zasad, słuchając uznanego *przezemnie* sternika lub kapitana. Niestety, nie widzę dotychczas ani takiego sztandaru, ani takiego kapitana, któregobym słuchać mógł, nie zrzekając się mojej indywidualności.

Resztę recenzji p. T. J. Choińskiego, *jako dla mnie bezprzedmiotowej*, pomijam milczeniem.

Racz przyjąć, panie redaktorze, wyrazy mego głębokiego szacunku.

Włodzimierz Zagórski.

Na zakończenie sporu podajemy kilka następnych słów naszego współpracownika:

Przypisek.

Ponieważ mnie p. Włodzimierz Zagórski w liście powyżej wydrukowanym posądza widocznie o złą wolę, przeto pozwolę sobie dodać kilka słów objaśniających.

1) Mówiąc o stósunkach lwowskich, potrąciłem o gasnącą już i tam „cyganerję", nie mając w tym razie zupełnie na myśli p. Zagórskiego. Rzuciłem tylko ogólną uwagę. Jeżeli się zaś rzecz w druku nie tak wydała, jak ją pomyślałem, prostuję ją niniejszem i cofam.

2) Uczynić tego jednak nie mogę co do jedynego faktycznego zarzutu, jaki zrobiłem p. Zagórskiemu, co do „chwiania się jego na bruku warszawskim".

Istniała i istnieje w całym świecie zasada: że każdy człowiek publiczny, w jakimkolwiekby kierunku pracował, musi służyć pod jakimś sztandarem, czy własnym, czy cudzym, aby praca jego nie szła na marne. Tylko bowiem zbiorowemi siłami można coś trwalszego zbudować.

Literatom i publicystom młodym, nieskrystalizowanym jeszcze, nieprzetrawionym, przebacza się błądzenie po manowcach, szukanie dla siebie odpowiedniego punktu oparcia, słowem, wyrabianie się, lecz pisarz w wieku p. Zagórskiego powinien, musi wiedzieć, czego chce, dokąd dąży.

P. Zagórski, przyzwyczajony do życia publicznego Lwowa, nie rozumie, raczej lekceważy sobie różnobarwną, różnostronną pracę umysłową Warszawy, zapominając, że ta cicha, prawie niewidna walka idei z ideą oddziaływa daleko silniej i głębiej na społeczeństwo, aniżeli jaskrawe, głośne agitacje polityczne, operujące zawsze tylko... na powierzchni.

Prawdą jest, że w każdym parlamencie istnieją t. zw. „dzicy", ludzie bez „sternika i kapitana". Lecz taki „dziki", jeżeli nie chce być prostym opozycjonistą, przeczącym dla samego przeczenia, jeżeli chce pociągnąć za sobą innych, masy, i przestać być „dzikim", a stać się wodzem, musi posiadać dwa przymioty: wielką odwagę cywilną i wielki talent.

Pisarze, posiadający wielką odwagę cywilną, podpisują wszystkie swe artykuły *zasadnicze*, polemiczne pełnem nazwiskiem. Pan Zagórski tego nie czyni. Czy zaś jest owym wybrańcem losu, owym genjuszem, któremu wolno stanąć przed „stronnictwami, bractwami i koterjami", któremu przeznaczono stworzyć własny obóz, jego tylko rządzący się „przekonaniami", to jedynie potomni będą mogli ocenić.

Jeżeli jest tym genjuszem, w takim razie nie pozostaje mu nic innego, jak tylko życzyć mu powodzenia... w tej „dzikiej" robocie dla przyszłości.

Teodor Jeske-Choiński.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Russkij kurjer* dowiaduje się z wiarogodnego źrodła, że wbrew rozpowszechnionym pogłoskom o tem, jakoby do uniwersytetu syberyjskiego, który w przyszłym roku będzie otwarty, młodzi ludzie mogli zapisywać się na odrębnych zasadach, zasady przyjmowania studentów będą tam także same, jak we wszystkich innych uniwersytetach w obrębie państwa rosyjskiego.

= Ministerjum dóbr państwa zamierza w ciągu bieżącej jesieni otworzyć w rozmaitych miejscowościach Cesarstwa wzorowe niższe szkoły gospodarstwa rolnego, na zasadach normalnej ustawy dla tego rodzaju zakładów naukowych.

= Według doniesienia dzienników petersburskich, cena abonamentowa telefonów ulegnie obniżeniu, a to z powodu, że procent opłacany dotąd na rzecz skarbu w rozmiarze 10% od abonentów prywatnych i 5% od instytucyj rządowych i miejskich, na mocy nowego układu z towarzystwem telefonów, również będzie obniżony. Nowy układ zastrzega stosunkowe udostępnienie ceny abonamentowej dla publiczności.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w sferach rządowych poruszono projekt podwyższenia podatku od kart do gry.

= W gubernji grodzieńskiej istniało w r. z. chederów żydowskich 470, do których uczęszczało 5,981 chłopców i 460 dziewcząt.

= Zarządzający pocztą w gubernji warszawskiej wyjaśnia, iż listy otwarte, pisane na blankietach pocztowych bez stempla, powinny być opatrzone marką trzykopiejkową. Tymczasem zauważono, iż wiele osób nakleja marki dwukopiejkowe. Również wielu kupców ekspedjuje listy otwarte z drukowanym tekstem na blankietach bez stempla i przylepia na nich, zamiast trzykopiejkowej, dwukopiejkową markę. Oba rodzaje listów nie bywają wcale wysyłane do miejsca przeznaczenia. Według przepisów pocztowych, za opłatą dwóch kopiejek można przesyłać tylko bilety wizytowe i wszelkie drukowane ogłoszenia, odbite na papierze, mającym kształt i twardość nieskładającej się kartki, i to bez banderoli, koperty, przepaski lub zgięcia.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia o zamknięciu stacji pocztowo-telegraficznej w obozie powązkowskim.

= Kupony od akcyj i obligacyj kolei terespolskiej, płatne od dnia 1-go października 1880-go r., powinny być przedstawione do realizacji najpóźniej dnia 30-go b. m. Po tym terminie ulęgną przedawnieniu i utracą wszelką wartość.

= Taryfa opłat kwaterunkowych, zatwierdzona dla Warszawy na rok przyszły, ustanawia następujące normy opłat: 1) od domów, których dochód brutto przenosi 500 rs. 3·3 proc. od tegoż dochodu, 2) od domów z mniejszym dochodem 2·2 proc., 3) od przemysłowców i handlujących ma być pobrana dziesiąta część ogólnej sumy na potrzebę kwaterunkową rozpisanej.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane być winny obecnie o godzinie 6-ej minut 45 wieczorem, gaszone zaś o 4-ej minut 15 zrana.

= Wkrótce ogłoszoną będzie licytacja na budowę domu dla nadzorcy cmentarza bródnowskiego od sumy rs. 12,801 kop. 68.

= Następna miesięczna licytacja w tattersalu warszawskim na konie rozpłodowe, powozowe i wierzchowe odbędzie się dnia 14 go października.

= Komisja sanitarna, zwiedzająca Pragę i bliższe jej okolice, zakończyła w tych dniach czynności i protokuł przesłała p. oberpolicmajstrowi. Wnioski poczynione przez komisję, zakomunikowane zostaną do uznania władzy miejskiej.

= Jutro przypada u izraelitów święto uroczyste (Jomkipur) sądny dzień.

= Towarzystwo dobroczynności utrzymywało w sierpniu r. b. w domach instytutowych średnio dziennie: starców i kalek obojej płci 267 osób, sierot obojej płci 252, obiady gościnne wydawało dziennie 75-iu osobom, zupę rumfordzką 131 osobom. Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach 121 rs. 14 kop. osobom 52, w lekarstwach osobom 69. W ogóle żywiono i wsparto 846 osób. Do 26-iu sal ochron uczęszczało średnio dziennie 2,665 dzieci. Z funduszów kasy pożyczkowej udzielono pożyczek niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk się utrzymującym w kwocie 2,496 rs. do zwrotu w 12 tu ratach miesięcznych. Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa z końcem lipca wynosił w gotówce 737 rs. 91 kop., w ciągu sierpnia wpłynęło 5,296 rs. 25 kop., a zatem razem 6,034 rs. 16 kop., w ciągu sierpnia wydano 6,027 rs. 71 kop., a zatem pozostało na b. m. 6 rs. 45 kop. Asygnacyj zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na 7,589 rs. 45 kop.

= W kościele popaulińskim św. Ducha odnawiają obecnie pięć ołtarzy i ambonę.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim wznowiona będzie od lat kilku niegrana znakomita komedja Józefa Bliźińskiego „Pan Damazy".

Żółkowski gra, jak dawniej, rolę tytułową; zresztą zaszły w obsadzie znaczne zmiany.

Seweryna po raz pierwszy grać będzie p. Wolski, Antoniego p. Sobiesław, Genia p. Prażmowski.

Ciekawi jesteśmy o ile „młode siły" dorównają tradycjom wybornej gry dawniejszych przedstawicieli tych ról: Leszczyńskiego, Tatarkiewicza i Szymanowskiego.

Jutro w teatrze Letnim „Mąż z grzeczności".

W teatrze Nowym dzisiaj „Orfeusz w piekle" Offenbacha, jutro „Porwanie sabinek".

* „Faust" Gounoda odśpiewany będzie jutro na scenie teatru Letniego w obsadzie następującej: Małgorzata—p. Zofja Brajninowa, Siebel—panna Wojakowska, Faust—p. Myszuga, Mefistofeles—p. Jeromin, Walenty—p. Chodakowski.

* Repertuar operowy przyszłego tygodnia ma być następujący: w niedzielę „Carmen" (pierwszy występ panny Hermanówny po powrocie z urlopu); we wtorek „Gioconda" (występ pani Brajninowej i p. Jeromina); w środę „Pokusa"; w czwartek „Halka" (występ pani Brajninowej); w sobotę „Gioconda" (występ pani Brajninowej i p. Jeromina).

* Dla teatru Letniego zaproponowany został na tydzień przyszły następujący repertuar: w niedzielę „Fałszywi poczciwcy"; w poniedziałek „Mąż z grzeczności"; we wtorek „Uściskajmy się" i „Pan Jowjalski"; w czwartek „Mąż z grzeczności"; w piątek „Pan Damazy"; w sobotę „Bracia Rantzau" (pierwszy raz); w niedzielę „Bracia Rantzau".

* Obrazek dramatyczny w jednym akcie Wacława Szymanowskiego pt. „Ostatnia próba" wznowiony zostanie niebawem w teatrze Letnim.

W obsadzie ról zajdą zmiany.

* Członkowie towarzystwa lwowskiego „Lutnia", jak się dowiadujemy, wyjadą z Krakowa zaraz po koncercie, który tam dają w poniedziałek i przybędą do Warszawy we wtorek wieczorem.

We środę goście lwowscy dadzą się słyszeć w Towarzystwie muzycznem, w piątek w teatrze Wielkim, zaś w niedzielę lub w poniedziałek w jednej z resurs.

Jeden z uczestników wycieczki p. Borkowski należał niegdyś jako bas do składu opery warszawskiej, obecnie zaś jest urzędnikiem wydziału krajowego we Lwowie.

= Konkurs.

Dnia 1-go października r. b. upływa termin nadsyłania kompozycyj chóralnych na głosy mięszane (bez akompanjamentu), z tekstem polskim, świeckim, dowolnym, na konkurs rozpisany przez Towarzystwo muzyczne.

Prace, uznane przez sędziów za najlepsze, otrzymają trzy nagrody: pierwsza w kwocie 40 rs., druga 25 rs., a trzecia 15 rs.

Grono sędziów składają pp.: Adam Münchheimer, Zygmunt Noskowski, Gustaw Roguski, Juljusz Stattler i Aleksander Zarzycki.

= Mandolina.

Niedzielne przedstawienie p. Robertha w sali resursy obywatelskiej mają urozmaicić swoim udziałem pan i pani Armanini, koncertujący na mandolinach.

W księdze pełnej sprawozdań dziennikarskich, zaproszeń i osobiście przez różne znakomitości świata muzycznego zapisywanych opinij o obojgu państwu Armanini, Gounod własnoręcznie zapisał, że z przyjemnością słuchał ich gry.

Może to i prawda...

= *Gazeta kolejowa.*

Krążą pogłoski, jakoby zawieszone wydawnictwo

Gazety kolejowej miało zmartwychwstać pod tymże tytułem lecz w formie znacznie zmienionej.

Wydawca należy do znaczniejszych akcjonarjuszów tutejszych kolei żelaznych.

= Tablica pamiątkowa.

Grono ludzi dobrej woli krząta się około uczczenia pamięci ś. p. Wóycickiego przez wmurowanie dlań pamiątkowej tablicy w kościele po-wizytkowskim.

Inicjatywę, godną poparcia, dał Adam Pług.

= Z Towarzystwa dobroczynności.

Stan funduszów naszego Towarzystwa dobroczynności znajduje się obecnie w niepomyślnych warunkach.

Po uregulowaniu najpilniejszych należności w sierpniu pozostało się w kasie Towarzystwa na b. m. tylko 6 rs. 44 kop.

Byłoby jeszcze pół biedy, gdyby chociaż wszystkie potrzeby zostały zaspokojone, tak jednak nie jest, gdyż Towarzystwo pozostało winne z końcem sierpnia sumę 7,589 rs. 45 kop.

Taki stan rzeczy wymaga przedsięwzięcia jaknajrychlejszych środków zaradczych.

= Z przytułków noclegowych.

Przytułki noclegowe będą otwarte w końcu października.

Słychać, iż inicjatorka tych filantropijnych schronień nocnych zamierza pomnożyć ich liczbę przez otworzenie jeszcze przytułków w dwóch bardziej oddalonych dzielnicach miasta.

= Podrożenie lodu.

Niektórzy właściciele lodowni od dni kilku podwyższyli cenę swego towaru.

Powodem tego są obecne upały, a tem samem zwiększona konsumcja lodu.

= Podwójny użytek.

Jeden z naszych znajomych zauważył podczas przejazdu w Medjolanie, iż w mieście tem używają drabin pożarnych do praktycznego codziennego użytku, a mianowicie zamiast rusztowań przy odnawianiu domów, malowaniu i pomniejszych reparacjach.

Są to drabiny składane sięgające do wysokości czwartego piętra, osadzone pochyło na silnym wozie czterokołowym, obciążonym odpowiedniemi kontrwagami.

Konstrukcja tego przyrządu jest tak pewna, iż pomimo, że wyższy koniec drabiny nie opiera się o ścianę, na wierzchołku siedzi dwóch malarzy i olbrzymi dom trzypiętrowy może być pomalowany w jednym dniu.

W Londynie takie drabiny ratunkowe rozstawiają co wieczór w pewnych punktach.

Możeby i u nas okazało się praktycznem sprowadzenie lub zbudowanie takich drabin do użytku straży ogniowej oraz wynajmowanie ich przedsiębiorcom odnowy domów.

= Nocne studja.

W porze nocnej w okolicy Saskiego placu można spotkać mężczyznę, jeżdżącego na trzykołowym welocypedzie poruszanym dwiema rękojeściami...

Jest to wynalazca nowego welocypedu, czyniący studja nad ulepszeniem „samochodu"...

Wózek ten na żelaznym bruku posuwa się z szybkością kłusującego konia.

= Roboty miejskie.

W alei Jerozolimskiej na przestrzeni od Brackiej do Nowego Światu dokonywa się układanie bruku kostkowego, wskutek czego ta część ulicy została zamknięta.

Ulicę Wilczą od Kruczej do Marszałkowskiej, z powodu przebrukowania, zamknięto dla ruchu kołowego.

= Pogoda.

Lato na schyłku wynagradza nas za porę miesięcy chłodnych i słotnych.

Tak zwany „polski wrzesień" od trzech dni zaczął się na dobre, a przepyszna pogoda przypomina nam najpiękniejsze dni czerwca.

Ciepło i pogoda powstrzymały wielu „letników", mających zamiar powrócić już na zimowe leże.

Ci zaś, którzy nie przypuszczając świetnych odbytków lata i opuścili willegjaturę, żałują zbytniego pośpiechu.

Wszystko to jednak krótkotrwałe, a pożółkłe liście, coraz dłuższe wieczory, wskazują, że jesień nadchodzi, a i zima już niedaleko.

Możemy się jednak spodziewać jeszcze jednego przypomnienia lata w połowie października.

Będzie to „babie lato"...

= Mniemany meteor.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem w alei Ujazdowskiej ugrupowały się gromady gawiedzi.

Powodem tego było niezwykłe zjawisko niebieskie w formie wielkiej ognistej gwiazdy.

Nieznany planeta posuwał się szybko po gwiaździstym stropie.

W oknach domów i willi ukazały się lornetki i lunety...

W tem zjawisko zapłonęło smugą ognistą i spadło nad ujazdowskim placem.

Był to zwykły papierowy balon zaopatrzony w spirytusową lampkę.

Domorośli astronomowie w zupełnem rozczarowaniu rozeszli się do domów.

= Podarek.

Właściciel pewnego sklepu galanteryjnego rozdaje kundmankom w upominku maleńkie flakony z perfumami.

Grzeczność i... reklama.

= Swaty w wagonie.

Jeden z naszych znajomych w nader oryginalny sposób został narzeczonym osoby, z którą w tych dniach ma się połączyć.

Pan *** powracał z Krakowa i w Granicy spotyka się ze swoim kolegą i przyjacielem, jadącym z Pragi Czeskiej.

— Doskonale się składa, pojedziemy razem—rzecze on do pana ***—zapoznam cię z moją siostrą, a nawet kto wie, czy was nie wyswatam.

Pan *** uporczywy zwolennik celibatu, roześmiał się z tej zapowiedzi, lecz z całą swobodą powitał siostrę przyjaciela.

Dalsza podróż rzeczywiście była przyjemna, zwłaszcza, że trzy te osoby same zajmowały jeden przedział.

Po przybyciu pociągu do Piotrkowa pan X. odzywa się do siostry i przyjaciela:

— Ja tutaj wysiądę, mam bowiem do załatwienia pewien interes u pomocnika zawiadowcy.

Tymczasem daje się słyszeć ostatni dzwonek, pociąg rusza, pan X. pozostaje w Piotrkowie.

Siostra wyraziła żywy niepokój, a pan *** pewne zakłopotanie.

W Skierniewicach odbierają od p. X. telegram, proszący aby nie wstrzymywali podróży.

Naturalnie pan *** był teraz niejako w roli opiekuna siostry swego przyjaciela.

Opiekun, człowiek młody, nie mógł pozostać obojętnym na wdzięki uroczej pupilki.

Zapomniał więc wkrótce o wszelkich intencjach celibatu i gdy pociąg dojeżdżał do Warszawy, oświadczył się już nadobnej towarzyszce podróży.

Brat, który po przyjeździe dowiedział się o wszystkiem, nie okazał zdziwienia, lecz wyrzekł dość znacząco:

— Ani na chwilę nie wątpiłem, że się tak stanie.

Czyżby pozostanie się w Piotrkowie było umyślnem?

= Martwy kapitał.

Nietylko włościanie unieruchomiają swoje kapitały w złocie, srebrze lub banknotach.

Zdarza się, iż osoby inteligentne tak samo postępują.

W tych dniach np. po zmarłym panu *** b. urzędniku sądowym, rodzina znalazła trzy pełne „kapciuchy" (worki do tytoniu) napełnione złotemi i srebrnemi monetami różnego stempla, nie przedstawiającemi jednak żadnej wartości numizmatycznej.

Złoto i srebro zamienione na banknoty uczyniło pokaźny kapitalik 18,760 rs.

= Dotkliwa strata.

Komisant handlowy p. Izydor G., niosąc na pocztę list pieniężny dla wyekspedjowania do Cesarstwa, uronił takowy z bocznej kieszeni tużurka.

Poniesiona strata jest dotkliwą, gdyż w liście znajdowała się kwota rs. 800.

= Kradzież szyn.

Od kilkunastu dni zauważono w magazynie zapasowym dozorcy stacji Praga-terespolska brak pomniejszych narzędzi drogowych i materjałów.

Rozciągnięto baczniejszy dozór i nocy onegdajszej dostrzeżono furę wywożącą skradzione szyny.

Woźnica izraelita, jak utrzymuje, wynajęty do wywozu, został aresztowany, ludzie zaś, którzy wóz ładowali, zbiegli przez parkany i ogrodzenia.

= Kradzieże.

Na ulicy Kotzebuego pod nrem 10-ym z mieszkania p. J. Walczykiewicza skradziono zegarek i garderobę.—Na Marszałkowskiej z dorożki skradziono walizkę z różnemi rzeczami wartości 170 rs.

= Przez okno.

W dniu wczorajszym do mieszkania p. Wiktorji Stelmowskiej pod nrem 4-ym na Pokornej, przyszedł Edward Nalewajkowski, który był jej narzeczonym i wszcząwszy scenę zazdrości, zaczął ją bić.

Na krzyk kobiety chciano pośpieszyć z pomocą, a że drzwi były zamknięte, musiano posłać po ślusarza.

Tymczasem Stelmowska, nie mogąc inaczej wyrwać się z rąk Nalewajkowskiego, otworzywszy gwałtownie okno, wyskoczyła z pierwszego piętra na bruk uliczny.

Podniesiono ją w stanie bezprzytomnym z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Nalewajkowski został aresztowany.

= **Wypadki.** Na Browarnej powóz prywatny przejechał trzyletniego Edwarda Lisowskiego, który złamał nogę. — Na Ordynackiej pod nrem 8-ym, skutkiem rozlania nafty, w jednem z mieszkań wynikł pożar, ugaszony przez mieszkańców.

= Na restaurację kościoła.

Smutny stan klasztoru i kościoła w Wąchocku, stanowiącego wspaniały zabytek przeszłości, pobudził podobno jednego z tutejszych ludzi bardzo zamożnych do przeznaczenia funduszu na konserwację prastarych murów.

Może ten przykład zachęci innych.

= Marmury kieleckie.

Jeden z pomysłowych majstrów kamieniarskich zakłada pod Chęcinami fabrykę marmurów rzeźbiarskich.

Zakład ten będzie przygotowywał płyty marmurowe dla użytku rzeźbiarzy i kamieniarzy.

= Banda złoczyńców.

Wiosną jeszcze w lasach naszych, niedaleko m. Rudziszek, stacji kolei warszawsko-petersburskiej w gub. wileńskiej, skryła się banda złoczyńców zbiegłych z wygnania.

Różne napady, złodziejstwa i grabieże świadczyły zresztą o ich obecności i przejmowały strachem mieszkańców.

Dwóch z nich poznano.

Obaj pochodzą z sąsiedniej wioski Markowszczyzna, włości hanuszyckiej, i w roku zeszłym, jako podpalacze wsi Panorzyszek, zostali skazani na wygnanie do Syberji.

O trzech znów innych powiadają, iż są czystej krwi litwinami i używają tylko języka litewskiego.

Przez długi czas wszelkie ich zamachy uchodziły bezkarnie.

Zarządzone kilkakrotnie obławy nie przyniosły żadnego skutku.

Zbóje zdołali zawsze ujść przed policją, a zabobonny lud utrzymywać zaczął, iż są czarownikami.

Ostatecznie złapano jednego z nich, dzięki odwadze włościanina Matonysa, który pomimo sześciu strzałów, danych przez złoczyńcę z rewolweru, potrafił go ująć i oddać w ręce sprawiedliwości.

Wypadek ten nastraszył nieco złoczyńców, którzy zapewne w obawie zdrady towarzysza, rozpierzchnąć się musieli, gdyż od owego czasu nie słychać tak często o złodziejstwach i napadach.

ZE ŚWIATA.

✕ **Zjazd archeologów we Lwowie,** o którego otwarciu w swoim czasie donosiliśmy, urządzony przez Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, dra Ćwiklińskiego, prof. Szaraniewicza i Karola Widmana, odbył się prawie bez udziału tych, którzy w pierwszym rzędzie byli nań powołani, gdyż z archeologów byli obecni tylko Kirkor, Ziemięcki, Sokołowski, dr Ossowski, oraz miłośnik i zbieracz zabytków hr. Lanckoroński. Korespondent nasz jednym tchem wylicza 38-iu badaczów starożytności, którzy na tem zebraniu świecili nieobecnością, a są to tacy pracownicy, jak Sadowski, Łuszczkiewicz, Tadeusz ks. Lubomirski, Przezdziecki, prof. Pawiński, Łepkowski, Zawisza, Gloger, Przyborowski, Kazimierz Szulc, dr Erzepki, Szumowski, Gruszecki, Martynowski, Morawski, Kolberg, Żebrawski, Czerny, dr Kopernicki, Pryliński, ks. Pawlicki, M. Żmigrodzki, dr Tomkowicz, Jażdżewski, Chodźkiewicz, Zaborowski, C. Biernacki, K. Stronczyński, H. Bukowski, br. Manteufel, Paweł Popiel, Rogawski. Niewątpliwie gdyby tych wszystkich lub choć połowę z nich zgromadzić było można, zjazd wypadłby świetnie. Nie było nadto numizmatyków, sfragistyków, zbieraczów, antykwarzy, konserwatorów, pracowników historji sztuki. Zjazd też nie czynił takiego wrażenia, jakieby uczyniło niezawodnie zebranie pracowników ze wszystkich ziem polskich. Niepodobna zrozumieć czy chciano go tylko ograniczyć na wschodniej Galicji, ani jakim sposobem się to stało, że nikogo z Warszawy i z Poznania nie zaproszono. Wystawa była także bardzo niekompletną i tak mało zwiedzaną, iż sprawozdawca *Kurjera lwowskiego* zastał na niej w d. 13-ym b. m. w godzinie południowej zaledwie pięć osób, a winę tego przypisuje nie apatji publicznej, lecz wadliwości urządzenia. To co komitet zebrał na wystawie świadczyło tylko, jakąby wystawa być mogła, gdyby się energiczniej wzięto do rzeczy, gdyby ją uczyniono zrozumiałą i przystępną dla ogółu. W ciągu pierwszego tygodnia wystawy, mającej trwać dwa tygodnie, nie było jeszcze nawet katalogu, bez którego na podobnych wystawach orjentować się niepodobna.

✕ **W Kursku** odbywa się obecnie wystawa rolnicza gubernjalna, na której reprezentowaną jest z naszego kraju jedna tylko firma pp. Wasilewskiego i Pilaskiego, którzy wystawili nasiona zbóż, naturalnie poza konkursem.

✕ **W szpitalu klauzenburskim** znajduje się obe-

cnie pewien młodzieniec, który nagle utracił mowę. Chory wypił po kawie szklankę wody z lodem i odtąd nie może wymówić ani słowa. Lekarze mają nadzieję uleczyć go.

✕ **W szkole żeglugi powietrznej** w Meudon, pod Paryżem, robiono znowu zajmujące próby kierowania balonem. Użyto w tym celu motoru o sile 6-iu koni i otrzymano szybkość 4 kilometrów, gdy dotychczasowa wynosiła zaledwie 3½ kilometra na godzinę. Na wysokości 300-tu metrów puszczano śrubę w ruch i balon przez pół godziny opierał się wiatrowi, a nawet przy pomocy żagli robił pewne zboczenia. Wylądowanie odbyło się z łatwością.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Hoch**, obywatel m. Warszawy, po ciężkich i długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 17-ym września 1885 r., przeżywszy lat 68. Pogrążeni w głębokim smutku: syn, córki, zięciowie, synowa i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb odbyć się mający dnia 20-go września, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Nowy-Świat № 40, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1051—

† W dniu 9-ym września r. b., o godzinie 4-ej po południu, w mieście Jadowie pod Warszawą, zmarła, przeżywszy lat 86, jedna z niewielu pozostałych sędziwych matron polskich, córka ś. p. podkomorzego b. ziemi bielskiej, ś. p. Wiktorja z Hryniewieckich **Strzałkowska.**

Pokój jej duszy. —3042—

† W sobotę, to jest dnia 19-go września r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Sobolewskiego,** doktora medycyny, odprawi się za jego duszę żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z rodziną zaprasza życzliwych. —3044—

† Serdeczne podziękowanie wszystkim pp. sztab i ober oficerom lejb-gwardji ułańskiego pułku, za przyjęcie udziału w pochowaniu zwłok ś. p. Ludwika **Ottera.**

—3052— **A. Timofiejew.**

† Wszystkim tym, którzy uczestniczyć raczyli smutnemu obrzędowi wyprowadzenia zwłok ś. p. Emilji **Górskiej,** dnia 17-go września r. b. na cmentarz powązkowski, matka wraz z siostrami i szwagrem zmarłej, składa niniejszem serdeczne podziękowanie. —3054—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti uznały za właściwe wystąpić świeżo z rodzajem artykułu, omawiającego kwestje polityki wewnętrznej. Ponieważ dziennik ten uchodzi za echo sfer poważnych, a w artykule jest między innemi mowa i o nas, nie będzie więc chyba zbytecznem, jeżeli czytelników naszych zapoznamy z artykułem w całej jego rozciągłości. „Ostatnie lata—mówi organ petersburski—zaznaczyły się u nas widocznym zwrotem w kierunku polityki narodowej. Tradycje niedawnej epoki, którą zamknął liryczny wybuch wojny w obronie naszych braci jednej krwi i wiary, wojny, po której jakby ironiczna nagroda, bezpośrednio nastąpił traktat berliński—tradycje te przeszły oczywiście do historji. Rosyjskie życie państwowe widocznie zaprzestało szukać sobie łożyska między dwoma brzegami, zachodnio-europejskim i słowiańskim i szuka uspokojenia w swojem własnem rosyjskiem korycie. Ale zdawałoby się, jakoby jej chciano w tem przeszkodzić. Zaroili się różnorodni inoplemieńcy, zamieszkujący w Rosji na północy i południu, na zachodzie i na wschodzie. Nie życzą oni sobie polityki rosyjskiej. Protestują oni i wysełają na bojową linję problematycznych piastunów inoplemiennej samoistności, patrjotów parafjalnych, przekładajacych bezkarność, ale też i gotowych przyjąć wieniec męczeński. Dziwni ci męczennicy własnej złości rozmnażają się z niezwykłą naturze ludzkiej płodnocią. W zeszłym roku hałasowali nowo utwierdzeni biskupi katoliccy w Wilnie, Kownie i Żytomierzu, dąsali się baronowie i bürgerzy gubernij nadbaltyckich, dokazywali armeńczycy, a nawet o mało że nie gotowali się do protestowania i bójki żydzi. Inoplemieniec wszędzie walczył przeciwko polityce rosyjskiej i rosyjskiej władzy w państwie rosyjskiem, groził, syczał i irytował się. W obecnej chwili inoplemienny protest zorganizował się głównie w Finlandji i w kraju nadbaltyckim. W „„kraju bliskim bieguna, sąsiadującym z morzem hiperborejskiem"" zapowiadają neutralność na wypadek wojny między Anglją i Rosją, wyznają przed korespondentem *Daily News* nienawiść do rosjan, nie chcą oficerom rosyjskim wydawać za zniżoną cenę biletów na przejazd po finlandzkich drogach żelaznych, a na dobitkę stawiają maleńki pomniczek na uczczenie wątpliwego zwycięstwa wojsk szwedzkich nad oddziałkiem rosyjskim W Rewlu i w Rydze bürgerzy nie chcą prowadzić korespondencji biurowej w języku rosyjskim nawet w interesach dotyczących armji rosyjskiej, a kiedy nieuległych burmistrzów miast usuwają od obowiązków, marszałek szlachty estlandzkiej uprzedza swego gubernatora, że nie będzie czytał jego odezw, choćby nawet zaopatrzonych w przekład niemiecki, ale podpisanych rosyjskim alfabetem. Prasa europejska niezmiernie się z tego wszystkiego cieszy. Półurzędowe zachowują dyplomatyczne milczenie, ale „„niezależni"" dziennikarze rzucają gromy i pioruny, i odwołują się do szczepowych uczuć niemieckiego plemienia, skazanego na patrzenie ze skrzyżowanemi rękami na męczeństwo swoich braci. Każdy nasz innoplemieniec ma, jak wiadomo, długi ogon za granicą i każdy obcoplemienny wilk spogląda gdziekolwiek na las. Niemieccy baronowie i bürgerzy patrzą na Berlin, finnowie i szwedzi zwracają głowy ku półwyspowi skandynawskiemu, polaków tysiączne nici łączą z Krakowem, Wiedniem, Rzymem, Paryżem i z całym światem katolickim; nawet żydzi, i ci także po za granicami Rosji znajdują wrzaskliwe i złośliwe głosy, gotowe napełnić świat swojem wyciem i swoją złością. Właściwem jest ludziom silnym, pobłażliwe traktowanie zaczepek słabego; ale właśnie przez życzliwe pobłażanie dla słabego nie należy dopuszczać szkodliwej illuzji o własnej słabości. Wiekowe doświadczenie musiało nauczyć Rosję, że inoplemieniec, a tem bardziej tegoczesny, łatwo daje się skusić tą mniemaną słabością. Nic tak mocno nie kusi, jak widok ogromnego, potężnego ciała, niezdolnego się poruszać lub nie mogącego się na to zdecydować. Bez tej pokusy nie mielibyśmy dwóch polskich powstań, prawdopodobnie nie bylibyśmy przyniewoleni do ostatniej wojny tureckiej, a w każdym razie nie bylibyśmy podpisywali w Berlinie traktatu w r. 1877. Rosyjska polityka narodowa, silna i świadoma siebie, nie ustępująca i nie chwiejąca się, niezbędną jest nietylko dlatego, aby dać swobodne, szerokie życie krajowi, ale jest także jedyną trwałą rękojmią pokoju na zewnątrz. Pokój, jak nas już nauczyło gorzkie i obrażające doświadczenie, nie okupuje się ustępstwami; umocnić go może tylko wielkość państwowa, nie dopuszczająca illuzji o „„kolosie na glinianych nogach""; a jakąż może być wielkość państwowa bez polityki narodowej? Uśmierzywszy niedorzeczną obcoplemienną oporność, rząd rosyjski nietylko da zadosyćuczynienie obrażonemu uczuciu narodowemu, ale nadto położy kres niebezpiecznym kręceniom tego długiego ogona, który rozciąga się na cały świat od naszych pogranicz i tak wiele nieraz szkodzi naszym zadaniom i stosunkom międzynarodowym."

Journal de St.-Pétersbourg donosi, że były poseł angielski w Petersburgu wyjechał w zeszłą sobotę do Londynu.

Do gazety *Zarja* piszą z Królewca, że dzięki staraniom tamecznego komitetu giełdowego, miejscowi komisjonerzy żydzi nie będą wydaleni za granicę; ale za to wśród ubogiej ludności robotniczej rozlegają się płacz i jęki; losy jej ostatecznie zostały zdecydowane i wszyscy robotnicy będą bezwarunkowo wypędzeni.

Z ostatniej chwili.

Z Berlina donoszą, iż poniedziałkowa nota rządu madryckiego rozpada się na dwie części: w pierwszej mieści się usprawiedliwienie obelgi, wyrządzonej ambasadzie niemieckiej w Madrycie, w drugiej uzasadnione są prawa Hiszpanji do wysp Karolińskich.

Ajencja Fabra donosi, że interwencja Anglji w sporze niemiecko-hiszpańskim ograniczyła się do zaprojektowania, aby obie strony wybrały Włochy na sędziego rozjemczego.

Do *Temps*'a telegrafują z Madrytu: Pełnomocnik angielski w towarzystwie innych przedstawicieli mocarstw oświadczył ministrowi spraw zewnętrznych, panu Elduayen, iż zdaniem ich rządów zatarg hiszpańsko-niemiecki powinien być oddanym pod rozpoznanie sądu rozjemczego. Równocześnie rząd madrycki zaproponował wznowienie układów o traktat handlowy, na co Anglja odpowiedziała, iż rokowania toczyć się powinny na podstawie podpisanego w d. 21-ym grudnia 1884-go r. przez posła angielskiego Morier i p. Elduayen *modus vivendi*. W Madrycie sądzą, iż w sprawie tej panuje zupełne porozumienie pomiędzy Anglją a Niemcami.

Indépendance belge zapewnia, iż angielski *chargé d'affaires* w Madrycie zaproponował p. Canovas del Castillo pośrednictwo Anglji. *Temps* dowiaduje się, iż rząd madrycki odpowie niezwłocznie na notę angielską, w której uzasadni prawa Hiszpanji do wysp Karolińskich i dziękując za ofiarowanie sobie „dobrych usług", wskaże na to, jak niepodobnem jest dla Hiszpanji zgodzenie się na sąd rozjemczy.

Minister-rezydent niemiecki w Maroku, Testa, powołany został do Warcina.

W Górnym Milanowaczu w Serbji toczy się od d. 11-go b. m. proces przeciw bandzie rozbójniczej Sipinanina, oskarżonej o 64 wielkich rabunków i 47 morderstw.

D. 15-go b. m. zmarło na cholerę w prowincji sycylijskiej Palermo osób 3, w prowincji Parma osób 6, w Reggio Emilia jedna osoba. W Hiszpanji zmarło dnia tego na cholerę 445 osób. Dwa szpitale choleryczne w Madrycie zamknięto; emigranci powracają.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 18-go września.—Rady miejskie w Krakowie i Lwowie uchwaliły adresy dziękczynne dla miasta Budapesztu za wspaniałe przyjęcie gości galicyjskich.

Wiedeń 18-go września. — Gdyby dr Smolka nie został wybrany na prezydenta rady państwa, powołanym będzie do izby wyższej, do której ma być wezwanych czterech magnatów polskich.

(Ajencja północna.)

Berlin 18-go września. — Do wiadomości *Times'a*, iż Moehlendorf odwołany został z Korei z powodu zamierzonego objęcia protektoratu nad tym półwyspem przez Rosję dodaje *Kölnische Ztg*: *Times* pozwala się domyślać, że wpływy angielsko-chińskie stanęły na przeszkodzie przyjściu do skutku rzeczonego protektoratu. Potwierdzenia informacji *Times'a* należy wszelako wyczekiwać.

Londyn 18-go września. — *Times* utrzymuje, że korejski minister spraw zagranicznych, niemiec Mochlendorf, został przez króla Korei uwolniony za to, że podczas ostatniego powstania usiłował zapewnić bezpieczeństwo Korei przez ogłoszenie nad nią protektoratu Rosji.

Petersburg 18-go września.—Wkrótce radzie państwa ma być przedstawiony ogólny plan normalnego przemysłowego wykształcenia.

Petersburg 18-go września. — Gazety donoszą, że zdrowie ministra spraw wewnętrznych polepszyło się tak dalece, że na wsi u siebie w gubernji riazańskiej zajmuje się codziennie interesami po sześć godzin z górą. Uwaga hrabiego zwróconą jest głównie na urządzenie i ulepszenie instytucyj gubernjalnych i powiatowych, projekt reorganizacji których opracowany przez komisję pod prezydencją sekretarza stanu Kachanowa, wniesiony został do ministerjum spraw wewnętrznych i zgodnie z warunkami rzeczywistego życia uległ pewnym zmianom i uzupełnieniom. W celu wszechstronnego zbadania projektu hr. Tołstoj powołał do siebie doświadczonych administratorów i ekspertów z pomiędzy miejscowych mieszkańców, marszałków szlachty, prezesów ziemstw i obywateli. Podobno projekt ma być wniesiony do rady państwa podczas zbliżającej się sesji.

Petersburg 18-go września. — Dzienniki tutejsze donoszą, że za inicjatywą senatora Manasseina w prowincjach nadbaltyckich wprowadzone zostaną niebawem reformy w postępowaniu sądowem.

Petersburg 18-go września. — Wczoraj powrócił do Petersburga inżenier Lessar, który uczestniczył w układach, toczonych z Anglją o granicę afgańską.

Petersburg 18-go września. — Wkrótce ma udać się do Taszkentu komisja, złożona z przedstawicieli rozmaitych władz, w celu zapoznania się z ekonomicznemi warunkami kraju między Taszkentem i Burdałukiem i wyświetlenia kwestji, o ile konieczną jest droga żelazna od Samarkandy do Taszkentu.

Petersburg 18-go września.—Budowa naftociągu między Baku i Batumem rozpocznie się w końcu września i będzie kosztowała **16 miljonów** rubli.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W. Cz. z Marszałkowskiej.* — Konduktor postąpił słusznie. Tylko dzieci trzymane na kolanach wolne są od opłaty w wagonach kolei konnej. Prawdą jest jednak, że trzymanie dzieci w ten sposób jest niedogodnem dla wsiadających i wysiadających pasażerów i dlatego powinnoby być wolno, jeżeli jest miejsce, dzieci takie sadzać przy sobie. Kontrola nicby na tem nie ucierpiała.

— *Panu N. N.*—Do artykułu naszego o studentkach medycyny wkradły się pewne pomyłki, które niniejszem prostujemy. Do egzaminu, prócz wymienionych tam, przystępowały z pomyślnym skutkiem: panna Szulcówna oraz Krykus z drugiego kursu na trzeci, zaś z trzeciego na czwarty panna Goldspiegelówna z odznaczeniem. Prócz tego miały zdawać egzamina panny Dylion i Kirszensztejnówna, ale dopiero po wakacjach, dlatego rezultat jest nieznany. Co do bezpłatnych pomocy naukowych w Paryżu, to należy rozumieć, iż jedynie wykłady są bezpłatne, ale od zajęć praktycznych i egzaminów istnieją wpisy, bez wniesienia których nie można stopni otrzymać.

— *Panu A. M.*— Frania mogła rzewnie płakać czytając to „Pożegnanie", nie wzruszyłoby ono jednak innych czytelniczek.

— *Panu Leopoldowi B. w Dąbiu.*— Kto nie opatrzy okiem dołoży workiem, mówi przysłowie. Skoro sz. pan sam mówi, iż niepodobna dowieść nadużycia, to i my pisać o niem nie możemy, bo jesteśmy także obowiązani w danym razie dowodzić prawdy tego cośmy napisali. Własny interes nakazuje każdemu odbierającemu posyłkę sprawdzać jej zawartość wobec oddającego i świadków.

— *Paniom W. C., D. L. i wielu innym.*—Żądania i dokładne adresa zechcą sz. panie nadesłać do naszej redakcji, a jak się znajdą pomiędzy oddalonymi odpowiednie kandydatki, nieomieszkamy pośredniczyć.

— *Panu P. Z— c.*—Jak pan widział, skorzystaliśmy.

— *Subjektowi.*— Widzi pan, że co możemy robimy, zarzut zatem był niesłuszny.

GIEŁDA.

dnia 18 go września 1885-go roku.

Kursa rubli w obniżce w Berlinie i dalsze jeszcze dążenie zniżkowe dobrze usposabia dla walut obcych, czyli również niekorzystnie dla rubli giełdę naszą. Jak widzimy, w ciągu dwu dni ostatnich kurs rubli obniżył się już o 75 f., a szacowania dzisiejszą dalszą zwyżkę obiecywały zapowiadając co najwyżej 202.50, a przeciętnie 202.25. Wskutek tego zwyżka kursów walut obcych rozwinęła się dosyć pokaźnie, a nabywcy w obawie większych różnic, kupowali chętnie. Zasady poważnej ku temu upatrzeć trudno, oprócz kwestji cłowej i takich drobnych rozmaitych w urządzeniach stosunków zamięszań.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.60 o 10 kop. wyżej niż wczoraj. Kupować nie chciano, nie wierząc w dłuższą trwałość tej sytuacji. Krótkoterminowe po 49.50 w żądaniu, kupowane były dosyć żwawo po 49.42½, 49.45, 49.47½.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe po 49.50, krótkoterminowe zaś po 49.37½ i 49.42½ w niewielkich ilościach płacono.

Na **Londyn** 10.04, przy płaceniu 10.03, stosunkowo tanio.

Na **Paryż** 40 rs. żądano za 100 fr., 39.90 płacono.

Na **Wiedeń** 80.80 — o 20 kop. drożej w żądaniu. Z początku wyjątkowo dokonano tranzakcyj po 80.45, lecz później niżej 80.70 oddawać nie chciano.

Papiery bardzo słabo i w bardzo małych obrotach.

Listy likwidacyjne 89.35 i 89.

Pożyczka wschodnia również nominalnie 97.50.

Listy zastawne ziemskie serji I 97.90, II, III i IV 97.30 — w żądaniu; serji V 93.90, przy płaceniu 93.75, 93.80.

Listy miejskie 95.25, 93.80, 92.30, 92.05 — bez ruchu.

Obligi 89.40.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

Z akcyj zanotowano wedle zwyczaju dla uspokojenia sumienia; banku handlowego po 323, dyskontowego 314, łódzkiego po 330—wszystkie po straceniu chęci płacenia. Ubezpieczeniowe 195 w żądaniu. Z fabrycznych stalowe 850, starachowieckie 100, hutnicze 275 w żądaniu. Akcje Zawiercia po 240, machin i odlewów po 25 poszukiwano.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Kursa końcowe płaconoby jeszcze.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 18-go września 1885 r.

Dostawy bardzo małe, złożone z tych tylko drobnych ilości, które z okolic miasta na furach dowieziono.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż tylko 300 korcy.

Usposobienie bardzo słabe. Ceny niskie, a przytem nie stanowiące normy żadnej, jak w ogóle w piątki. Utrzymać się jednak one zdołały na dotychczasowym poziomie.

Płacono za wyborową pszenicę 6.50, średnią 5.85 do 6 rs., pstrą i dobrą 5.65 do 5.80, gorszą 5.25 do 5.50, — wszystka w drobnych gatunkach, oprócz jednej stukorcowej.

Żyta również ledwie 300 korcy, w drobnych partjach.

Płacono wyborowe 4.35, 4.50, średnie 4 rs., 4.05, 4.20 do 4 rs. 25 k.

Owsą 250 korcy.

Gatunki nie świetne. Płacono 2.70, 3 rs. do 3.15.

Siana dowóz dostateczny. Cena kop. 30, 40 do 50.

Słomy mniej—płacą 20 do 25 kop. za pud.

J. Wł.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go września 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.50	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.44	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	97.90	—.—
„ „ „ m.	97.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	92.80	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	92.05	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.35	—.—
małe	89.—	—.—
Bilety Banku Ces s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.50	—.—
II „ „ rs. 100	97.50	—.—
III „ „ rs. 100	97.50	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.40	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	323.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	314.
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	330.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	195.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 119 4/9
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 231 17/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 190 1/3
Od Listów likwidacyjnych kop. 118 8/9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 18 go września 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	525	550
„ „ pstra i dobra	—	—	565	580
„ „ biała . . .	—	—	585	600
„ „ wyb. (nowa)	—	—	650	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	450
„ średnie (stare) . .	—	—	400	425
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	270	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 18-go września 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 56
„ wiadro rs. 7 kop. 87¹

Fabryka Gilz pod firmą „OŻARÓW"

istniejąca od 1878 roku,
przy ulicy Chmielnej № 4 (10 nowy): wprost Belle-Vue.

Ma honor polecić Sz. Publiczności nowo-wypuszczony gatunek gilz z bibułki francuzkiej „ORIZE," wyłącznie przez nią sprowadzonej, przewyższającej dobrocią wszystkie dotychczas używane gatunki. Bibułka wspomniona jest najlepszą pod względem hygienicznym i za takową przez Warszawskie Chemiczne Laboratorjum uznaną została, różnią się zaś Gilzy „Orize," w opakowaniu od dawniejszych „Abadie" tem, że pudełka są bronzowego koloru z kartką wewnątrz pudełka, zawierającą opis analityczny. Fabryka zmuszoną jest przytem nadmienić, iż w ostatnich czasach rozmnożyła się wielka ilość pokątnych fabryk, które nie pojmując zadania i specjalności tej fabrykacji usiłują naśladować wyroby nasze, imitując etykiety gilz, wyrabiając takowe z najzwyczajniejszej bibułki, która zarówno jest szkodliwą tak pod względem hygienicznym, jak i psuje smak najdelikatniejszych tytoni.

Aby więc konsumenci w błąd nie byli wprowadzeni, **fabryka gilz «Ożarów»** ma zaszczyt prosić Sz. Publiczność, aby przy nabywaniu tychże zwracała uwagę na znak fabryczny zatwierdzony przez Departament handlu i przemysłu, za № 6497 umieszczony na każdem pudełku.—Wszelkie obstalunki z kraju, Cesarstwa i zagranicy tak z bibułki **«Orize»** jak i **«Abadie,»** w gilzach i książeczkach, przyjmuje **Kantor fabryki: Chmielna № 4** (nowy 10), **wprost Belle-Vue.**

1936R Z szacunkiem **firma «OŻARÓW.»**

Farbuje i pierze

chemicznie,

Sakpalta, watowane palta i na futrze, męzkie damskie, wszelkie okrycia w całości, bez prucia farbuje i pierze, aksamity, z czarnych na kolory, oraz wszelkie materje, dywany, portjery, pokrycia z mebli, upraszam o wczesne nadsyłanie zimowej garderoby, aby można na czas wydążyć.—Ulica Bednarska № 15 (nowy 21.—Ulica Żytnia № 20, za wałem w domu własnym. 2459

Po rozwiązaniu umowy z p. **Bronisławem Landau**, otworzyłem przy ulicy Tłomackie № 13, **KANTOR**, do przyjmowania obstalunków na portrety olejne podług fotografij po cenach najumiarkowańszych, bez wymagania zaliczeń. Obstalunki mogą być także przyjmowane przez specjalnie przezemnie upoważnionych ajentów. Próby portretów są do obejrzenia u mnie w kantorze od 11 rano do 5 po południu każdego dnia.—**J. Arkawin.** 2463

Syndyk Ostateczny Massy Upadłości

Kazimierza Sommera,

podaje do wiadomości, iż w dniu 2 (14) Października r. b., o g. 10 z rana, sprzedaną zostanie w Wydziale III Sądu Okręg. Warsz, **Nieruchomość № 304 na Szmulowiźnie** (dawna fabryka Asfaltu Sommera) zawierająca przestrzeni łokci □ **3,600** wraz z budynkami murowanemi. Licytacja zacznie się od sumy rs. 5825 kop. 50.—Bliższe objaśnienia powziąć można u prowadzącego sprzedaż Komisarza Sądowego Gawryłowa, (Świętojerska 12a) i u niżej podpisanego (Długa 14, obecnie 18).—**Ksawery Tatarkiewicz,**

1985R Adwokat Przysięgły.

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki, z wszelkiemi porządkami.—Zaprawianie zaś podłóg i posadzek, terpentynową i woskową farbą, wykonywa jaknajrzetelniej. Świętokrzyzka № 29, mieszkania 17. 1977

Muzeum Pszczelnicze

podaje do powszechnej wiadomości, iż dla łatwiejszego zbytu produkowanego miodu, przy temże Muzeum na Koszykach, № 1, została otworzona wielka fabryka

prawdziwych Pierników.

Skład główny przy fabryce zawsze jest zaopatrzony we wszelkie doborowe gatunki, oraz na żądanie Szan. PP. Lekarzy są wyrabiane pierniki kuracyjne bez korzeni. Detaliczna sprzedaż takowych rozpoczęła się już w Warszawie w zakładzie wód mineralnych p. Karpińskiego, w magazynach pp. Kropiwnickiego, Braci Wróbel i innych. 2457

TAPICER

który samodzielnie prowadził zakład tapicersko-dekoracyjny i meblowy, poszukuje miejsca głównie **w Cesarstwie** w magazynie mebli zarządzającego lub do sprzedaży, uprasza się o złożenie oferty pod lit. **K. M.** w kantorze Kurjera Warsz. 1982r

Rs. 5,000—6,000,

potrzebne na hypotekę do spłacenia Towarzystwem.—Wiadomość: Złota № 22, m. 15 między godziną 5—6 2440

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż na ogólnem posiedzeniu Zarządu Okręgowego Intendentury w Kijowie, odbędzie się w dniu 23 Września (5 Października) roku bieżącego 1885-go stanowcza jednorazowa licytacja głośna, z dozwoleniem składania deklaracyj opieczętowanych, na sprzedaż przechowującego się w Składzie ruchomości wojskowych w Kijowie, sukna szarego, przygotowanego na szynele w ilości 6,284¾ arszynów, które oszacowane zostało na rubli 3142 kopiejek 38.

Ogłoszenie szczegółowe o powyższej licytacji zamieszczono w № 188 gazety „Zaria," z d. 27 Sierpnia r. b.,—warunki zaś dotyczące sprzedaży, są do przejrzenia w Sali Ogólnych Posiedzeń Zarządu Okręgowego Intendentury w Kijowie, w dniach biurowych zatrudnień. 1987



Meble



najtaniej sprzedają się w Zakładzie Stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, a mianowicie: kredensy dębowe, duże i mniejsze, szafy orzechowe i mahoniowe, łóżka różnych fasonów, toalety, umywalnie, szafki do bielizny, stoły, krzesła dębowe, wszystko z dobrego materjału i dobrze wykończone, z czem poleca się **Jan Drzymulski.** 2462

DRUKARNIA

19.4R

składająca się z zapasu czcionek, 2-ch maszyn dużego formatu, motoru i w ogóle całego kompletnego urządzenia do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 18 w Warszawie.

WAŻNE.

2458

Przyjmuję na stancję Uczniów Gimnazjum Pragskiego, stosownie do zezwolenia Władzy Szkolnej.—**Krankowska Stanisława,** ul. Targowa № 155. Praga, dom Różyckiego.

NADESZŁY

Winogrona Badeńskie kuracyjne,

zupełnie słodkie i takowe codziennie świeże, poleca

Skład Win i Delikatesów Ignacego Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście

obok Kopernika. 1983r

KASSY

300R

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki

F. WERTHEIM & C°

W WIEDNIU,
Skład, Nowo-Zielna № 42.
Cenniki illustrowane gratis i franco.

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crême i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Papierośnica

z kości słoniowej,

z monogramem srebrym **R. W.** w d. 6 b. m. zgubioną została, jadąc dorożką z Chłodnej na Wystawę Ogrodniczą. Zwrócić upraszam za nagrodą do cukierni p. G. Salis, przy placu Teatralnym. 1986R

W przechodzie ulicami: Wspólną, placem Ś-go Aleksandra, Nowym-Światem, Jerozolimską, Smolną dolną potem jadąc tramwajem do gmachu Uniwersytetu, zgubiono w dniu 15 Września r. b., t. j. we Wtorek w południe

Pugilares skórzany

żółty, zawierający w sobie: List otwarty, wydany przez JW. Gubernatora Warszawskieg na przejazdy w interesach służbowych po gubernji, dla Radcy Stanu Koziorowskiego, weterynarza gubernjalnego, bilet na broń, bilety roczne jazdy po drogach żelaznych Warszawsko-Wied. i Bydg., Warszaw.-Teresp. i Nadwiślańskiej; książeczkę legitymacyjną, 2 marki stemplowe po 60 kop., kilka marek pocztowych miejskich i biletów wizytowych, około 40 rs. mniej lub więcej, w biletach bankowych 10, 3 i 1-rublowych. 2 małe lancety w pochwie, metalowa obsadka pióra i ołówka i inne drobne papiery. Łaskawy znalazca raczy zgubę tę zwrócić poszkodowanemu Koziorowskiemu, ul. Wspólna № 16, za nagrodą znalezionej gotowizny. Stosowne ostrzeżenia co do biletów i dowodów osobistych, gdzie należy poczyniono. 2442

1025r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Poszukiwany jest

OGRODNIK,

dobrze rekomendowany i w hodowli szkółek zamiłowany, do **bezpłatnej dzierżawy** obszernych ogrodów owocowych i warzywnych, w mieście Żelechowie położonych i o 4 godziny od Warszawy odległych, w zamian za porządne ich utrzymanie i prowadzenie szkółek drzew owocowych i ozdobnych. Wiadomość w Zarządzie dóbr Żelechów przez st. kol. Nadwiślańskiej w Sobolewie, albo w Warszawie, przy ulicy Berga № 3, m. 6. 2383

Ważne.

1968R

Sklep duży z oknem wystawowem, gazowem urządzeniem, dystrybucyjno-galanteryjny, z m a t e r j a ł a m i piśmiennemi w dobrym punkcie od kilku lat egzystujący z całem urządzeniem i towarem, zaraz do odstąpienia. Kapitał obrotowy rs. 6.000 rocznie, rachunkami się udowodni. Wiadom. **w kiosku, Zielony plac róg Marszałkowskiej.**

Do wynajęcia od 1 Października r. b. **nowo-urządzający się lokal na**

Chambres garnies

złożony z 14 pokoi, na parterze, 1 piętrze, bardzo blizko kolei Warsz.-Wied. Wiadomość Marszałkowska № 114, mieszkania 18. 1442r

Bardzo tanio w Magazynie Kaczkowskiej,

róg Zielonego placu № 18, Szlafroki wełniane, Suknie, Kostjumy, Mundurki, Fartuszki, Kołdry, Prześcieradła i Bielizna damska i męzka. 2325

W mieście gubernjalnem na najpierwszej ulicy, z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania

Sklep

z towarem i urządzeniem, dający obrotu 24,000 rs. rocznie. Kapitał potrzebny do 5.000 rs. Bliższa wiadomość w **Składzie Aptecznym, Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15.** 1946R

Młoda wykształcona dama

polka, z dobrej familji, poszukuje posady jako **reprezentantka d o m u,** u wdowca lub bezżennego chlebodawcy. Warunki uprasza się łaskawie podać. A. J. Waliczak: Poznań (sub K.). 1965R

Do sprzedania niżej kosztu



Pojazd miastowy

bardzo elegancki, najnowszego fasonu, zaledwie kilka razy używany. Wiadomość u stróża, Włodzimierska 14. 2436

Karpińskiego Apteka

156

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineraln.

Przyjmuje do odnawiania



KAPELUSZE

2431



cylindry i filcowe, choćby najbardziej zniszczone i z zatłuszczonemi rondami i takowe na świeży fason przerabiam, jak również Kapeluszom kolorowym, zupełnie wypłowiałym, sposobem chemicznym, pierwotny ich kolor przywracam, za nizką cenę. Nowy-Świat 34, wprost Chmielnej. **W. Gorczycki,**



Dla amatorów

Jest do sprzedania suka, czystej rasy Dogów duńskich, 16 miesięcy mająca. Można obejrzeć u szwajcara na Pradze, przy ulicy Namiestnikowskiej № 381a, codziennie, pomiędzy g. 2—6 po południu. 2435

Do Magazynu Okryć Damskich

J. Matuszewskiego,

potrzebne są **Panny** uzdatnione, podręczne i do nauki. 2428

Bazar Szkolny

Wład. Holewińskiego i S-ki,

18 Krakowskie-Przedmieście 18.
wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Jak poprzednich lat, tak i obecnie zaopatrzony został na czas wpisu szkolnego we wszelkie **materjały piśmienne i rysunkowe, ubrania letnie i zimowe dla uczniów, czapki, pasy, tornistry,** jako też:

w Książki Szkolne,

NOWE i UŻYWANE.
Ceny bardzo nizkie — stałe.

Wład. Holewiński i S-ka,

1723r **Krak.-Przedmieście № 18.**

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

W następstwie ogłoszenia swojego z dnia 2 (14) Lipca r. b., Nr 4699 Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych, podaje do wiadomości publicznej, że począwszy od dnia 1 (13) Października r. b., codziennie z wyjątkiem sobót i uroczystości dworskich, od godziny 11 z rana, odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej Nr 6, sprzedaż przez licytację publiczną niewykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do 1 (13) Stycznia r. b., przez Kassę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby, pragnące wykupić swe zastawy winne w tym celu zgłosić się do Kassy Zarządu nie później, jak do 23 Września (5 Października) r. b., od godziny 10-ej z rana do 2-ej po południu.

Zarząd Gminy podaje do wiadomości o wakujących dla biednych tutejszej Gminy Starozakonnych wsparciach z niżej wymienionych legatów w zawiadywaniu Zarządu Gminy pozostających.

1-go. Z legatu imienia b. p. **Arnolda Wildera.**

a) Rs. 150 dla 5-ciu biednych rodzin, posyłających dzieci swe do szkół publicznych w Warszawie, po 30 rs. dla każdej, z wypłatą w dwóch ratach półrocznych po rs. 15 i

b) Rs. 100 dla ubogich rzemieślników.

Pierwszeństwo do korzystania z zapomóg w mowie będących, służy krewnym b. p. Arnolda Wildera.

2-go Z legatu niegdy **Abrama Mendla Ettingera** rs. 80 dla mających wyjść za mąż biednych panien, krewnych testatora z linji ojca jego niegdy Michała Ettingera.

3-go. Z zapisu imienia b. p. **Hersza i Majty małżonków Przepiórka:**

a) Rs. 40 na zasiłek dla dwóch ubogich rzemieślników, po rs. 20 dla każdego.

b) Rs. 30 dla dwóch biednych wdów, dla każdej po 15 rs. i

c) Rs. 50 dla biednej panny, mającej wyjść za mąż.

4-go. Z legatu b. p. **Jankla Mirabla** rs. 75, dla ubogich całkowitych sierot.

Osoby pragnące ubiegać się o powyższe wsparcia winne wnieść podania do Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, najpóźniej do dnia 3 (15) Października r. b., z załączeniem poświadczenia ubóstwa przez Opiekuna ubogich wyznania mojżeszowego właściwego cyrkułu, zaś krewni b. p. Arnolda Wildera i Abrama Ettingera, winni są oprócz tego przedstawić dowody, przekonywające o ich pokrewieństwie.

p. o. Prezesa **S. Lewental.**
1940r Sekretarz **J. L. Grosglik.**

Niemieckie kontynentalne Towarzystwo Gazowe
w Dessau.
Ułatwienie zaprowadzenia urządzeń gazowych.

Na wyraźne zlecenie naszej Dyrekcji podajemy niniejszem do ogólnej wiadomości, że odtąd, **przez pewien, nieoznaczony z góry przeciąg czasu,** przy zaprowadzaniu urządzeń gazowych prywatnych, **powierzanych do wykonania naszym warsztatom,** koszta przeprowadzenia bocznych odnóg, od głównych rur ulicznych do posesyj będą ponoszone przez Zakład Gazowy, nie mają zatem być włączane do rachunków konsumentów.

W niektórych tylko razach, np. gdyby koszta powyższe były nieproporcjonalne w stosunku do przewidywanej konsumcji gazu, zachowujemy sobie prawo odmówić wzmiankowanego ustępstwa, lub też uczynić je zależnem od pewnych warunków.

Zarząd Zakładu Gazowego.

Warszawa, dnia 28 Sierpnia 1885 r. 1972R

Drezdeńska ESSENCJA OCTOWA
Maxa Elb w Dreznie,

atestowana przez **Cesarsko-rossyjski Departament Medyczny w Petersburgu**, jak i przez wielu znakomitych chemików i medyków.

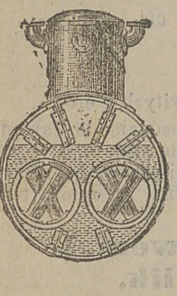
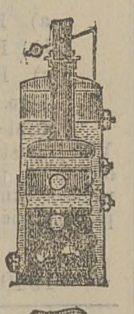
Premjowana na wystawach powszechnych: w Wiedniu, 1873 r.
w Amsterdamie 1883 r.
oraz na Wystawach Kucharskich: w Berlinie, 1877 r.
w Hanowerze, 1877 r.
w Hamburgu, 1880 r.
w Lipsku, 1883 r.

Skład hurtowy w Warszawie w Domu Handlowym

Franciszka Fuchs i Synów, ul. Miodowa Nr 14.

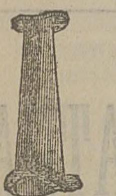
Składy detaliczne we wszystkich znaczniejszych Składach aptecznych, handlach win i towarów kolonjalnych. 1036

W. FITZNER i K. GAMPER
Fabryka kotłów parowych i budowa mostów

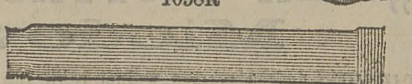
SIELCE pod Sosnowicami,
stacja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,
polecają się do wyrobu.

Kotłów parowych wszelkich znanych systemów
Wszelkiego rodzaju robót blacharskich.
Aparatów dla fabryk cukru, gorzelni i browarów, apretur, blicharni, oraz fabryk chemicznych.




Specjalność: Wyroby blacharskie szwajsowane, szwajsowane żelazno-kute rury do wodociągów i pary, do 20" średnicy, oraz Kotły lokomobilowe stojące i leżące, znajdują się na składzie.

1058R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 artykułów żywności dla aresztantów Warszawskiego aresztu policyjnego w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych i od cen. zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi 11202 rs. 25 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 1121 i na koszta ogłoszenia rs. 85, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i ceny są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 artykułów żywności dla aresztantów warszawskiego aresztu policyjnego w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych i po cenach zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 1121 i na koszta ogłoszenia rs. 85, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1866r

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 10 (22) Września r. b., odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż 10,000 pudów starych, wyszłych z użycia szyn żelaznych.

Osoby życzące sobie przyjąć udział w tej licytacji, obowiązane są złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, najpóźniej do dnia 10 (22) Września r. b., do godziny 2-ej po południu opieczętowaną deklarację.

Deklaracja ma obejmować ofertę na całą partję szyn t. j. pudów 10,000.

Cena winna być podaną za pud szyn i wypisaną literami.

Przy składaniu deklaracji okazać należy kwit Kassy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na złożone vadium w ilości 1,000 rs., nadto deklarant jest obowiązanym podpisać warunki licytacyjne.

Niedopełniający powyższych zastrzeżeń do konkurencji dopuszczeni nie będą.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10 rano do 3 po południu. 1930r



Skład Mebli Majstrów Stolarskich,



róg Marszałkowskiej i Zielonego placu, Nr 60, 150 nowy, I piętro.

Pragnąc dostarczyć JJWW. i WW. Panom mebli dobrych, produkowanych we własnych warsztatach, poleca takowe od najskromniejszych do wykwintnych, przyjmuje również zamówienia na roboty tapicersko-dekoracyjne, gwarantując za dobroć towaru i roboty, z czem polecają się Sz. Publiczności.—**Tarnowski, Richter i Klippel.** 2157

!!!NAJTAŃSZE CENY!!!
!!!NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!
!!!NAJŚWIEŻSZE FASONY!!!

poleca **Magazyn Ubiorów Damskich**

Miodowa 3, **H. CAR,** Miodowa 3,

CENNIK:	zwyczajne,	wykwintne
Surduty	od rs. **8**	od rs. **25.**
Żakiety	od rs. **6**	od rs. **14.**
Haweloki	od rs. **7**	od rs. **25.**
Palta syberyncowe	od rs. **8**	od rs. **25.**
Burna zimowe	od rs. **15**	od rs. **28.**
Dolmany zimowe	od rs. **15**	od rs. **25.**

1906R

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, że wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie jedynie prawdziwego **Kümmel Crême d'Allash,** z dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen, pana na Allashu w Liflandji, powierzyliśmy

p. Ant. Stępkowskiemu w Warszawie.

Ryga, dnia 14 Września 1885 r.

Jeneralni reprezentanci dystylarni SS ów G. B., v. Blanckenhagen w Allashu.

J. A. Meutzendorff & Comp.

Powołując się na powyższe ogłoszenie pp. J. A. Meutzendorff & Comp., donoszę, że sprzedaż jedynie prawdziwego **Kümmel Crême dAllasch,** z dystylarni S-rów G. B. Blanckenhagen, odbywa się w handlu moim, przy ul. **Wierzbowej 9,** tak hurtownie, jak i detalicznie, po cenach fabrycznych.

2438 **Ant. Stępkowski.**

PARFUMERIE GELLE FRERES

Firma założona w 1826 roku



Medal złoty na wystawie powszechnej Paryzkiej w 1878



PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA

PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

Pasta glycerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. DEVERS'a, Chemika.

Jest to prawdziwie hygieniczny srodek dla czyszczenia zębów, nadający im białość pereł i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz sprobuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

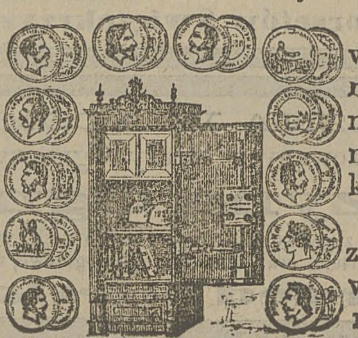
MERAN.

Stacja kurac. klimatyczna, w Niemieckim Tyrolu Południowym (324—370 metrów) Stacja drogi żel. **Bezpośrednia** sypialne **wagony z Wiednia, Monachjum, Lipska i Berlina**. Początek sezonu (kuracja winogronowa) 1 Września. Wspaniałe położenie, łagodny klimat alpejski, wyborna stacja zimowa, wolna od wiatrów, głównie wskazana dla chorych piersiowych, nerwowych i skrofulicznych, według metody zwanej Oertl'sche Terraincuren. Urządzenia zastosowane do kuracji. Odbyt 1884 r. do 1885 do 9200 gości. 6000 turystów. Prospekty bezpłatne.—**Zarząd kuracyjny.** 1807R

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa . . .	1865, 1872
Warszawa . . .	1842, 1846
1858, 1867	1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 358R

Nauka i wychowanie.

Bona niemka w średnim wieku poszukuje miejsca. Uprasza się o złożenie oferty w kiosku przy Koperniku. 14725

Egzercytowanie na fortepianie przyjmuje się na godziny. Zapiecek № 1, mieszk. 10.

Nauczycielka posiadająca patent, z ukończenia wyższego naukowego zakładu, żądaną jest na demi-place do udzielania korepetycji panience, uczęszczającej do 4-ej klasy, pożądanem byłoby posiadanie języka francuzkiego gruntownie. Tamże potrzeba panny uzdolnionej w krawiecczyźnie i szyciu bielizny, do przychodzenia na dni. Aleja Jerozolimska № 31, mieszk. № 6. 14640

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście, a także konwersacyj języka niemieckiego dzieciom.—Zielna 7 stary, mieszk. 20. 13947

Nauczycielki, oraz cudzoziemki potrzebujące mieszkania z całodziennem utrzymaniem, na dnie lub miesięcznie, po umiarkowanej ceni, znajdą takowe w każdym czasie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 24, wprost Saskiego Placu. 14513

Francuzkiego języka lekcyj udziela nauczyciel 5-go gimnazjum, Karol Appel, ul. Chmielna 68 (nowy), od godziny 4-ej po południu. 14578

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu muz. Wspólna 28 stary, mieszkania 12. 14704

Młoda nauczycielka poszukuje lekcyj muzyki lub korepetycyj. Adres: Żelazna 33, mieszkania 8. 14723

Paryżanka udziela konwersacji zbiorowej codziennie godzinę po 3 ruble miesięcznie. Elektoralna № 28. Tamże pokój do wynajęcia z meblami. Zastać można od 12 do 3-ej. 14758

Bona polka, młoda, z dobremi świadectwami, znająca krawiecczyznę, żądaną jest na wieś, do jednej dziewczynki. — Wiadomość: Żurawia № 31, m. 5, od 1 do 4-ej.

Potrzebna jest bona do dzieci, niemka lub szwajcarka, katoliczka. Wiadomość u właściciela: Krakowskie-Przedmieście № 53.

Student matematyk, posiadający języki: francuzki, niemiecki i starożytne, poszukuje lekcji lub korepetycyj. Hoża 54 nowy, mieszk. 5. 14429

Nauczyciel znający dokładnie języki: rosyjski, polski, niemiecki i francuski z konwersacją, poszukuje miejsca. Wiadomość u p. Cieślińskiej, Bielańska № 21. 13983

Nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, potrzebna jest na 2 godziny dziennie za pokój z usługą i herbatą rano i wieczorem. Marszałkowska № 114, u gospodarza.

Student matematyki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Złota № 8, m. 1. 2035

Do Rodziców. Poszukuje się ucznia ze szkół prywatnych, 12 lub 13-letniego, dobrze wychowanego, do wspólnej edukacji z domowemi. Zgoda № 5, m. 2. 14562

Uczeń klasy wyższej gimnazjum 1-go, poszukuje korepetycyj, może przyjąć także na stałe z mieszkaniem i ze stołem. Mokotowska № 7, mieszkania 7. 2041

Żądaną jest nauczycielka do wykładu języka polskiego, znająca takowy gruntownie. Adres proszę złożyć w kiosku na Brackiej. 14780

Gimnazistka lub instytutka polka, potrzebna na 2 godzin codziennie za obiady.—Adresy składać w kiosku róg Hożej i Marszałkowskiej, K. K. 14791

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Zielna № 34, nowy 42. 2072

Poszukuję nauczyciela (francuza), do konwersacji francuzkiej na miesiąc codziennie. Upraszam o jak najprędsze składanie ofert w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod literą S. № 650.

Guwernerowie, mogący przysposobić uczniów do tutejszych gimnazjów, potrzebni są na prowincję w domach obywatelskich. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska i Marek. 14841

Francuzka mogąca tłomaczyć z rosyjskiego na francuzki, poszukuje demi-place z mieszkaniem i kompletnem utrzymaniem.—Chmielna № 15 nowy, stróż wskaże. 2083

Korepetycyj lub innego odpowiedniego zajęcia poszukuje student drugiego kursu prawa. Złota № 24 nowy, mieszk 22. 2079

Instytutka młoda, prawosławna, dyplomowana, poszukuje lekcyj przedmiotów gimnazjalnych, muzyki i śpiewu. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy, Dąbrowska i Marek. 14884

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy składać proszę ulica Warecka 9, m. 3. 14811

Bona niemka, w średnim wieku, poszukuje miejsca. Ulica Złota № 20, m. 1. 14900

Szkoła wyższa żeńska do odstąpienia, na dogodnych warunkach. Nowa-Praga, Środkowa 57. 14903

Lekcje muzyki na mieście i u siebie udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 14892

Lekcje zbiorowe konwersacji francuzkiej, od rodowitych francuzek. Cena bardzo przystępna. Tamże lekcje prywatne języka ruskiego. Chmielna 38 nowy, m. 8. 14901

Posady i prace.

Potrzebna od 1-go Października bona, polka lub niemka znająca szycie. Królewska 18, m. 1. 2036

Potrzebne są panny do sukien. Niecała № 8, mieszkania 33. 14464

Fabryka świec parafinowych, poszukuje majstra, dobrze obeznanego z fabrykacją. Bliższa wiadomość w kantorze fabryki, przy ulicy Orlej № 9. 2039

Panny potrzebne kompletnie uzdolnione do staników i rękawów, a także potrzebna maszynistka do maszyny Singera. Leszno № 2, Herwat. 14528

Potrzebne są panny do robót włóczkowych. Niecała 8.—Benjamin. 14573

Potrzebną jest panna podręczna do bielany. Karmelicka № 7, nowy 11, mieszk. 25]

Potrzebne są panny podręczne, oraz maszynistka. do magazynu Dziechcińskiej, ul. Miodowa № 16 nowy. 14875

Potrzebną jest panna uzdolniona do szycia gorsetów. Zielna 32! mieszk. 13. 14872

Poszukuje się sklepowej, obeznanej z handlem i buchalterją, kaucja wymagalna od rs. 200 do 300, pierwszeństwo mają osoby władające obcemi językami. Oferty piśmienne proszę składać pod adresem 200, u p. Winiarskiego, Nowy-Świat № 58 nowy.

Gorzelany z chlubnemi świadectwami poszukuje zajęcia. Wiadomość ulica Podwal № 10 i 12, mieszkania 18. 14867

Agronom inteligentny, młody, teoretycznie i praktycznie wykształcony, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie Polskiem lub w Zachodniej Galicji. Adres: A. Ż. poste-restante, poczta Gwoździec w Galicji. 14865

Panna uzdolniona do kapeluszy, potrzebna zaraz do magazynu M-me Anna, Marszałkowska 149. 14863

Niemka młoda, znająca krój i szycie na maszynie, może przyjąć miejsce szwaczki, na stałą lub przychodnią. Wiadomość; Marszałkowska 58 nowy, m. 3. 14860

Potrzebny jest chłopiec około lat piętnastu do usług pokojowych. Wiadomość: Wspólna 29, m. 1. 14858

Potrzeba jest trzech uczniów do piekarni Wyborowej. Śliska 56. 14890

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do sukien, okryć, salop i futer, oraz wyuczam kroju sposobem paryzkim Worta. Marszałkowska № 56, róg Rysiej. — Magazyn mód. 14899

Panny do staników i podręczne, potrzebne natychmiat, do pracowni paryzkiej. Rymarska 7. 14902

Z powodu wydalenia polaków z Prus, mam polokowanie na kilka familji rolników. Wiadomość przez Wiśnicę w Nutwicy, gubernia Siedlecka. 2088

Potrzebuję zajęcia zarządzającego, lub nad warsztatami metalowemi różnego rodzaju wchodzące, ponieważ jestem obznajmiony z rozmaitemi maszynami. Uprasza się składać adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod W. W. W. 2090

Młody człowiek z prowincji, w wieku lat 17, ukończywszy 3 klasy, poszukuje miejsca ucznia w zawodzie handlowym w Warszawie. Adres: Włodzimierska № 7, m. 10.

Buchalter większego interesu bankierskiego, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty sub. X. R. kantor Kurjera.

Korespondent posiadający języki: polski, ruski, niemiecki i francuzki, obeznany z rachunkowością, szuka zajęcia w znaczniejszym zakładzie przemysłowym, w Królestwie lub Cesarstwie, w charakterze kontrolera, magazyniera, ekspedytora, lub podróżującego ajenta. Oferty nadsyłać do M. Kitzing, Elektoralna № 14. w Warszawie. 14877

Do sklepu większego potrzebny jest młody człowiek, dobrze obeznany z buchalterją podwójną i piszący po rosyjsku i po niemiecku. Oferty z opisem dotychczasowej działalności, przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. K. M. S. 2085

Sklepowa, dobrze znająca interes mydlarski, potrzebna zaraz. Elektoralna 27, mieszkania 6, od 10—11 przed poł. 14880

Do mającego się otworzyć w m. Tomaszowie warsztatu wyrobów dla budowli, potrzeba czeladników: ślusarza i stolarza, ostatni także do wykwintnych mebli, którzyby abaj byli chętni i w stanie przystąpić do udziału w przedsiębiorstwie. Żonaci znajdą każdy osobną izbę na mieszkanie w tymże domu i mają pierwszeństwo. Zgłosić się: Tomaszów piotrkowski, poste-restante sig. A. B. C. 14878

Potrzeba dwóch uczniów do tapicera. Nowy-Świat № 12. 2082

Panny potrzebne są uzdatnione do krawieczyzny. Zielna 26, mieszk. 26. 14887

Do fabryki kapeluszy słomkowych potrzebny jest majster, znający gruntowaie swój fach i posiadający chlubne świadectwa. Wiadomość w fabryce, ul. Dzielna 7A. 14695

Panna umiejąca szyć na maszynie, dokładnie obznajmiona z takową, zdatna do sprzedaży, mogąca przedstawić gwarancję, może znaleźć miejsce zaraz w składzie maszyn. Adresy zostawić w kantorze Kurjera, pod lit. A. Z. 450. 14756

Człowiek w sile wieku, żonaty (dymisjonowany wojskowy), posiadający dobrze język polski i rosyjski, poszukuje miejsca szwajcara, woźnego lub jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub na wyjazd, powołując się na rekomendację osób wyższych.—Wiadomość ul. Nowomiejska № 12/14 nowy, mieszk. 10, pod lit. F. R. 2058

Potrzebne panienki do roboty włóczkowej szydełkowej. Hoża № 7, m. 11. 14708

Potrzebna panna do robienia pończoch na maszynie. Wspólna № 20, m. 7. 14718

Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni, szyciu i gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby lub pielęgnowania chorej. Ulica Żurawia № 24, mieszkania 22. 14722

Młoda gospodyni znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, poszukuje miejsca na wieś lub w Warszawie, opatrzona chlubnemi świadectwami. Wiadomość w hotelu Sławiańskim № 32. 14725

Panny kompletnie uzdolnione i podręczne potrzebne są, do magazynu mód, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: róg Freta i Długiej, na pierwszem piętrze, od frontu № 1, do p. Teresy Grodzickiej. 14591

Panny podręczne i dziewczęta od lat 10-u, potrzebne są do fabryki fryzek (kreplisów). Nalewki 12. 14707

Do pracowni sukien F. Nowickiej, przy ulicy Zimnej № 2, potrzebne są panny, kompletnie zdatne i do nauki. 14749

Potrzebny rządca domu, z kaucją do rs. 2,000, znający się—rekomendowany wiarogodnie przez właścicieli. Adresy składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod nazwiskiem „Jezierski.“ 2069

Panienki zręczne w robotach potrzebne.—Oboźna róg Sewerynowa, „Papeterie.“

Zecer znający język rosyjski, obeznany z robotami tabelarycznemi (może być i uczeń), znajdzie stałe zajęcie w drukarni na prowincji. Stół i 15 rs. (lub więcej, w miarę zdolności) pensji miesięcznie. Oferty składać w kantorze Kurjera, pod lit. W. W. 14854

Rządca kawaler, poszukuje posady. Oferty w kantorze Kurjera Warsz., pod literami A. E. 14789

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Ulica Krucza № 29. 14835

Kupno i sprzedaż

Meble ozdobne i skromne, bardzo tanio w magazynie Piechowskiego, przeniesionym na róg Marszałkowskiej i Złotej, od Marszałkowskiej № 114. 1955

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szeslong jedwabny, drugi jutą kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty; biurko męzkie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, firanki. kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Meble tanio do sprzedania, kompletne urządzenie z sześciu pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy, biurko, bibljoteka, ottomana, łóżka, umywalka, trema, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, garnitur napoleonkowy, szafy dębowe rzeźbione, dywany, firanki. Marszałkowska № 111, między Chmielna i Złotą, mieszkania 16, pierwsze piętro.

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 14183

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, cery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Najtaniej! Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska № 139/65. 2014

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste, i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę, lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi, poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 1936

Meble wyprzedaję za bezcen: garnitury ozdobne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, ottomana, szeslong, umywalnia, łóżka i inne różne meble. Złota № 6a, nowy 16, mieszkania 2, na parterze. 3-ci dom od Marszałkowskiej. 14770

Fortepian bardzo dobry, sprzedam za bezcen. Przyrynek 15, mieszk. 2. 14696

Szafy sklepowe eleganckie do sprzedania lub w zamian za meble używane. Niecała № 10, mieszk. 5. 14699

Pianino Hoeluga, nowe, do sprzedania za 350 rs. Żurawia 12, m. 6. 14700

Figus duży do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hoża № 7, mieszk. 41. 14714

Mleko codziennie świeże, z dóbr Zaborów, kwarta po kop. 10, poleca skład towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 14838

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Szal francuski nowy do sprzedania. Chmielna 11/15, mieszk. 1. 14353

Masło wyborowe świeże, trzy razy na tydzień przychodzi. Chmielna 11/15, m. 1.

Powozik w dobrym stanie ktoby miał do zbycia, niech zostawi adres u stróża domu № 3, przy ulicy Wareckiej. 14347

Maszyna systemu Singera do krawiectwa męzkiego, mało używana, oraz stół, lampa warsztatowa wisząca i inne przyrządy krawieckie. Krakowskie-Przedmieście № 41 3-e piętro, mieszk. 6. 14343

Fortepian krótki, czarny, mało używany, do sprzedania. Hortensja № 7, mieszk. 5, do 12-ej, od 3-ej do 5-ej. 14637

Lisy damskie wyborowe, karakuły męzkie (szuba), sześć pejzaży olejnych, tanio do sprzedania. Zielna 19 (11 dawny), mieszk. 4.

Pianino tanio do sprzedania. Ulica Nowolipie № 36. 14655

Zmniejszając lokal, jest do zbycia garnitur mebli, za 90 rs., szeslong, 2 fotele 30 rs., szafa rozbierana 30 rs., łóżeczko dziecinne 13 rs., szafa śpiżarniana 6 rs. Ul. Podwal 5, lokalu 3. 14651

Dla amatorów starożytne dzieła, z prywatnej biblioteki do sprzedania. Freta 20, mieszkania 17. 14552

Poszukuje się małego aksamitnego garnituru mebli, w dobrym stanie, z drzewem i z portjerami, oraz otomanki. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. R. 14555

Meble są do sprzedania po zwiniętym magazynie, po niepraktykowanie nizkich cenach; garnitury, szeslongi i różne inne meble. Nowy-Świat № 72, wprost Świętokrzyzkiej, w bramie 2-e piętro. 14297

Garnitur mebli do sprzedania, za nizką cenę, oraz 1,000 rubli do ulokowania, bez pośrednictwa, osób trzecich. Ul. Mokotowska № 21, mieszkania 9. 14460

Zaprzęg do powoziku na parę koni, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość w składzie węgli, Marszałkowska róg Żurawiej № 95 nowy.

Do sprzedania meble i lampy. Wiadomość. Mokotowska № 1c/1666c, mieszkania № 12, Obejrzeć można między 11 a 12-tą po południu. 14571

Do sprzedania 2 garnitury mebli, szeslongi, sofy, ottomany, kozeta i 6 napoleonek za rs. 38, kanapa za rs. 7. Świętokrzyzka № 17. 14575

Firaneczki i firanki szydełkowe. Śliska 40/54, mieszk. 13, lewa oficyna. 14588

Meble, toaleta, bibljoteka, szafy, kredens, stół, krzesła, szeslong. Szpitalna 5, m. 1.

Szafy, kredens, stół dębowy i krzesła, łóżka, lustra, biurko, szafeczki nocne. Ul. Marjańska № 3. 14362

Fortepiany krótkie, czarne Roncha rs. 375, Cramera 260, Zakrzewskiego 225, Bucholtza 125. Nowy-Świat 62 nowy. Strojenia, reperacje, przyjmuje Cerulli. 14500

Do sprzedania meble orzechowe, lustra z konsolami, obrazy, dywany i inne przedmioty gospodarskie, cena nizka. Ulica Marjensztadt № 11. 14751

Dubeltówka Lankastra, ze wszystkiemi przyborami, jest do sprzedania. Ulica Krucza № 44, m. № 11, u Smoleńskiej. 2060

Korale za rs. 70, dużo większej wartości pozostawione do sprzedania. Kozia № 5 mieszk. 126. 14771

Do sprzedania garnitur mebli popielaty, atłasowy, stół z drzewa czarnego i cztery portjery za 160 rs. Wiadomość; Marszałkowska № 85, mieszkania 7, od 12 do 6-tej.

Pianino zagraniczne do wynajęcia lub sprzedania. Wspólna 28 stary, mieszkania 12.

Pianino Hofera mało używane, jako też i faeton do sprzedania. Ulica Solec 75, na parterze. 14724

Fortepiany dwa do sprzedania za 45 rs. i 190 rs. Plac Grzybowski, przy kościele u organisty. 14627

Winogrona badeńskie, kuracyjne, funt 30 kop., poleca skład win Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 14837

Do sprzedania: palto aksamitne, suknia czarna jedwabna i okrycie balowe jedwabne, wszystko nowe, garnitur mebli mahoniowy, fotelikowy, używany. Ulica Śliska № 19, (nowy 27), stróż wskaże. 14819

Dywany „Wschodu" oryginalne perskie, bucharskie, uralskie, angielskie strzyżone, gładkie, wojłokowe, serwety, chodniki, oraz inne wyroby orjentalne. Ceny nizkie, wybór wielki. Mazowiecka 16. 14782

Dla myśliwych. Piesek ceter czystej krwi do sprzedania. Ulica Nowomiejska № 26, mieszkania 2. 14817

Meble są do sprzedania po zwiniętym magazynie, po niepraktykowanie nizkich cenach; garnitury, szeslongi i różne inne meble. Nowy-Świat № 72, wprost Świętokrzyzkiej, w bramie 2-e piętro. 14911

Do sprzedania: materji Surrah brązowej łokci 27, aksamitu brązowego łokci 8 i pluszu koloru śliwkowego łokci 16, po cenach niżej kosztu. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszkania 2. 14871

Za rs. 150 do sprzedania prawie nowe urządzenie salonu, garnitur orzechowy, lustro z konsolą, duży dywan, stolik do kart. Ciepła 3, mieszkania 21. 14907

Garnitur kryty, lustra wielkie, krzesełka fantazyjne markizka, stolik damski, klęcznik, kredens, toaleta, łóżka, lampy, żyrandol, kolumny, biurko szeslong do sprzedania. Zielna 11/19, mieszkania 4. 14913

Meble różne sprzedaję i kupuję: lustra, fortepiany, kasy i inne. Nowy-Świat № 72, naprzeciw Swiętokrzyzkiej, w bramie, 2-gie piętro. 14912

Fortepian nowej konstrukcji o 7-miu oktawach z ażurowym pultem do sprzedania. Miodowa № 3, m. 17. 14873

Meble tanio: 2 garnitury orzechowe kryte aksamitem i juttą, kanapa, 2 fotele, szeslong w skórę, w magazynie mebli. Nowy-Świat 29, róg Chmielnej. 14889

Poloneza ottoman, watowana, okładana futrem, nowa, palto pluszowe, regelmantel i kilka sukien do sprzedania tanio. Złota № 4, mieszkania 2. 14870

Pianino palisandrowe zagranicznej fabryki do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu № 45/415 Krakowskie-Przedmieście.

Z powodu wyjazdu do sprzedania: garnitur czarny ozdobny, aksamitem kryty, gzymsy czarne, dywan, serweta, lustro z konsolą, umywalka, stół jadalny, stolik okrągły czarny i 4 lampy. Mokotowska № 1c/1666o, mieszk. 12, od godz. 11—4. 14888

Powóz, uprząż angielska, liberja, wszystko eleganckie, prawie nowe, oraz koń siwy rosły, rassowy, do sprzedania, ogółem za rs. 500; zdatne dla doktora. Marszałkowska 65/139, u jubilera. 14861

Wiolonczela włoska rs. 150, pudła do skrzypców z futerałami, rs. 12 i 8, oraz pulpit dębowy rzeźbiony rs. 13, do sprzedania. Krucza 21, u wł. Górskiego. 14891

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania każdego czasu, za przystępną cenę. Pańska № 10. 14746

Potrzebna jest suma 7,000 rubli, na spłatę takiegoż długu hypotecznego rs. Bez pośrednictwa. Wiadomość w sklepie Merkurego na Podwalu. 14845

Kawaler młody, inteligentny, wszedłby do handlu korzennego lub jakiego innego interesu jako wspólnik z 500 rs. Oferty uprasza składać w kiosku przy ulicy Kruczej, pod lit. A. M. 14783

Do wydzierżawienia folwark, 3 mile od Warszawy przy szosie lubelskiej, gruntu ornego 8½ włóki, łąk jedna włóka. Tylko osoby mogące przedstawić rekomendacje poważne, zechcą się zgłosić do kantoru fabrycznego Leszno 71. 14808

Za 300 rubli można sobie i rodzinie zapewnić przyzwoite utrzymanie, nabywszy pięknie urządzony i dobrze procentujący zakład mleczny, który z powodu niemożności prowadzenia, jest zaraz do nabycia przy ulicy Trębackiej № 13. 14755

Fabryka octu z kompletnem urządzeniem, jest do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość ulica Solna № 9. 14701

Ogród do wynajęcia na lat kilka dla ogrodnika. Zgłaszać się do zarządu Ochrony Mikołajewskiej, przy ulicy Zakroczyńskiej № domu 1, w godzinach od 10-tej do 2-giej.— Tamże jest lokal do wynajęcia dla rzemieślnika. 14687

Warsztat ślusarski z całkowitem urządzeniem jest do sprzedania przy ulicy Niecałej № 8 w Warszawie. Tamże jest do sprzedania tanio krzyż żelazny nadgrobkowy. A. Drzewiecki. 14688

Tysiąc (1000) młodych dębów tanio do sprzedania za rogatką Belwederską w Sielcach obok Józefina, u p. Boguckiego. 14711

Plac 6,000 łok. kw. po 45 kop., na Czystem, z drzewami owocowemi, oparkaniony dobrze, dwa fronty, przy drodze królewskiej i warsztatach kolejowych, na placu jest obecnie pasieka Muzeum, hypoteka oddzielna, wiadomość u właściciela p. Boguckiego w Warszawie, № 62—58 Nowy-Świat. 14712

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Piwna № 5. 14686

Sklep towarów norymbersko-galanteryjnych razem z dystrybucją 18 lat egzystujący, zaraz do sprzedania. Chłodna № 4. 14515

Magle są do sprzedania, z powodu zmiany interesu, od 1 Października, za rs. 250 Ulica Freta № 11 nowy. 14678

Plac do sprzedania 12,000 łokci, frontu 300, razem lub częściowo. Ulica Dobra, wiadomość w sklepie haftów, Nowy-Świat 53.

Dystrybucja z całem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania zaraz. Ul. Chmielna № 14. 14262

Wspólnik lub wspólniczka! Do interesu dobrze procentującego się (z udziałem w pracy), poszukuje się wspólnika lub wspólniczki, osoby inteligentnej z kapitałem rs. 500 do 1,000. Wiadomość: ulica Królewska № 1, sklep ogrodniczy A. Babickiego, wiadomość rano od 9—2 i od 4 do 8-ej wieczorem. 14548

Skład węgli w miejscowości dogodnej i korzystnej jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość Bracka № 5, w kantorze sprzedaży węgla. 14332

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu na posadę. Komorne tanie. Ulica Zaokopowa, Stara-Praga № 844. 14178

Do sprzedania lub wydzierżawienia Krochmalnia, dom o 10 pokojach, na piwnicach, z ogrodem. Każde oddzielne. Grochów 2-gi, obok browaru. 14897

Magle są do sprzedania, w dobrym stanie. Twarda № 13. 14908

Ktoby posiadał 6,000 rs. i chciał przystąpić do interesu znanego i dobrze prosperującego, czyto jako wspólnik lub na umówiony procent od tejże sumy, ofiarować można w procencie 2 pokoje wygodne na mieszkanie, przy familji, z całkowitym stołem, reszta procentu w gotówce, różnicy nie robi mężczyzna czy kobieta, byleby osoba była miłująca spokój. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2089

Sklepik i dwa magle do odstąpienia za przystępną cenę. Twarda № 15. 14876

Dom do sprzedania w środku miasta z wodociągiem za rs. 40,000, dochodu 4,270, Towarzystwo wzięte. Wiadomość w kiosku plac Zielony. 14874

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia natychmiast sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Szeroka Freta numer sklepu 12. 14869

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania od 1-go Października. Leszno № 10.

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Ulica Wronia № 3, lit. C. 14862

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania rezura, zaraz. Ul. Nowolipie № 60. 14864

Dom do sprzedania z ogródkiem w najlepszym punkcie. Nowa-Praga № 170. Wiadomość przy rogatce Wileńskiej u p. Andrejewa, lub na miejscu. 2084

Do sprzedania skład nafty, mydła i świec. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. 2086

W każdym czasie do sprzedania sklep mydlarski. Wiad. na miejscu, Przejazd № 2.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu posady Zgoda № 6. 14882

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Października r. b. pomieszkanie, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, schowanka, wygódki, kuchni, 2 piwnice i strych wspólny. Róg Oboźnej i Sewerynowa № 5, 2-e piętro. 1893

Sklep i lokal odpowiedni na restaurację, do wynajęcia. Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta. 14091

Do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 6 i 8 nowy polic., 4 pokoje, 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, ulica Miodowa № 15 nowy. 2003

Do wynajęcia przy ul. Miodowej № 15 nowy polic., 9 pokojów, 3 duże pokoje z alkową, wozownia i stajnia. 2002

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia obszerny i wygodny lokal, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni z wszelkiemi wygodami, za rs. 720 rocznie. Ul. Wspólna № 42 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej, wiadomość u rządcy domu.

Apartament z 8-u pokojów, w Alejach Jerozolimskich, 2-gi dom od Nowego-Świata, do wynajęcia. Smolna 25. 14564

Lokale od 1-go Października. Marszałkowska 142, w blizkości ogr. Saskiego i Zielonego placu, 4 pokoje na dole, dogodne i na kantor, rs. 600; 5 dużych pokojów na 2-em piętrze rs. 750; 5 dużych pokojów na 3-em piętrze rs. 600; przy nich zlewy, piwnice i góry. 14599

3 pokoje, front, parter, dwa oficynowe. Wspólna 4, od Placu. 14559

Całkowicie odnowione 5 pokojów, śpiżarnia etc. Warecka 4—12. 14608

Do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 250. Wspólna № 25. 14735

5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, schowankiem, wygódką, wodociągiem, zlewem, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go Października przy ulicy Wareckiej № 7 stary. 14857

Potrzebny jest od 1-go Października r. b. pokój (lub dwa) porządnie umeblowany, z osobnem wejściem, z usługą i opałem, dla pojedynczej osoby, na ulicy Miodowej, Senatorskiej, placu Teatralnym, Czystej, Niecałej lub Wierzbowej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod liczbą „35", do 20 b. m. 14652

Pokoik przy familji dla jednego lub dwóch młodych ludzi, z całodziennem utrzymaniem. Długa 8, mieszkania 6. 14692

Mieszkanie kawalerskie z komfortem umeblowane, z paradnem osobnem wejściem, do najęcia. Wspólna № 40, mieszkania № 4, wiadomość tylko od 2-ej do 6-tej.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odstąpienia lokal, suchy i ciepły, składający się z 4 pokojów, pasażu, schowanka, przedpokoju, śpiżarki, kuchni, osobnej góry i wspólnej, ze zlewem i wodociągiem, na 2 piętrze, za rs. 500 Ulica Krakowskie-Przedmieście № 36/38, wprost Saskiego-Placu, wiadomość mieszkania № 11. 14772

Pokój jeden, umeblowany, świeżo odnowiony, przedpokój, oddzielne wejście. Ulica Chmielna 10. 14514

4 pokoje z przedpokojem i kuchnią z dwoma wejściami. 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią na 1-em piętrze, ze zlewem i wodociągiem.—Sklep z pokojem do wynajęcia od 1-go Października r. b., za cenę przystępną. Wiadomość: Nowolipie № 2468 15/17, wprost skweru. 14570

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, oraz piwnicą, w oficynie na 3-em piętrze, są do wynajęcia od 8-go Października r. b., za rubli 180 rocznie, przy ulicy Złotej № 39, w blizkości Marszałkowskiej. 14333

Żurawia № 33, oficyna prawa, 2-e piętro, pokój duży o dwóch oknach, z meblami, samowarem i usługą. 14747

Pokoje umeblowane, usługa, samowar, na żądanie obiady, łazienka. Włodzimierska № 2a, mieszk. 5. 14754

Do wynajęcia każdego czasu na 1-em piętrze, 2 pokoje z przedpokojem i osobnem paradnem wejściem. Wilcza 65, stróż wskaże. 14766

Pokój kawalerski do wynajęcia. Próżna № 5, mieszk. 6. 14763

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę. Wiadomość: ulica Dobra, domu № 17, mieszkania 26. 14458

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. sklep, salka na restaurację, od dawna wyrobiona, duża kuchnia z piecem piernikarskim, piwnica, komórka, schowanko, w pobliżu licznych fabryk i Nowego-Świata, wszystko za rs. 25 miesięcznie. Wiadomość u właściciela domu, ul. Książęca № 5/1749.

Na 1-m piętrze 6 lub 5 pokojów, z łazienką i wszelkiemi wygodami; zupełnie odświeżone, do wynajęcia. Dom za Nowo-Zielną, Zielna 31. 14580

Apartament złożony z siedmiu pokojów, dwóch przedpokojów, pokoju dla służby, śpiżarni, łazienki, waterklozetu, góry osobnej, dwóch piwnic. Drugi złożony z sześciu pokojów, kuchni, pokoju dla służby, przedpokoju, pasażu, śpiżarni, wygódki, werendy i ogródka. Również dwa mieszkania kawalerskie wygodne, z dwóch pokojów i przedpokoju, są do wynajęcia na dostępnych warunkach od dnia 1-go Października, przy ulicy Brackiej № 10, nowy 18. Wiadomość u zarządzającego domem na miejscu. 14497

Pokoje kawalerskie, umeblowane, na różne ceny. Erywańska № 5, m. 14. 14509

Stajnia z wozownią do wynajęcia. Widok 14 stary, mieszkania 2. 14547

Do wynajęcia od 1-go Października przy ulicy Jerozolimskiej pod № 67, wprost kolei wiedeńskiej, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia za rs. 450 rocznie. 14527

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią na 3-m piętrze w oficynie, oraz 4 pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu, wodociąg, zlew, góra i piwnica. Ulica Świętokrzyzka 32, wiadomość u stróża, lub Erywańska 3, u właściciela domu. 14529

1 pokój parterowy, próżny; 3, 2 na 1-m piętrze; 2 na 3-m, zaraz. Mostowa 16.

Do wynajęcia każdego czasu pokój przy familji z osobnem wejściem, może być całodziennem życiem. Ulica Wspólna № 18, 1-e piętro, mieszkania 4. 14474

4 pokoje, kuchnia, piwnica, komórka, góra; do najęcia od 1-go Października. Leszno 52, drugie piętro, lokal suchy, czysty, ciepły, 4 okna na południe. Cena 350 rs.

Do odnajęcia od 1-go Października r. b.: 1) dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, 220 rs.; 2) na 1-em piętrze w oficynie 4 pokoje z kuchnią; 3) na 3-em piętrze 4 pokoje z kuchnią za 240; 4) Na 3-em piętrze 2 pokoje, przedpokój i kuchnia 200; — 5) na 3-em piętrze pokój z kuchnią za 144 rs. Chmielna № 1/5 nowy. 14662

Lokale małe, od pojedynczych pokojów do 2-ch pokojów przedpokoju i kuchni z meblami lub bez, niemniej lokal o 7 pokojach wynajmuje się. Nowy-Świat 38. 1980

Pokój umeblowany dla przyzwoitej kobiety, 10 rs. miesięcznie. Z fortepianu korzystać można. Świętokrzyzka 17, m. 13. 14895

Pokój parterowy do wynajęcia. Chmielna № 46, nowy 62, mieszk. 2. 14910

Mieszkanie złożone z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni, świeżo zupełnie odnowione do wynajęcia, z powodu wyjazdu w każdym czasie, za 75 rs. kwartalnie. Ulica Warecka № 7 stary, stróż wskaże. 2091

Wdowa z dwiema córkami poszukuje mieszkania za jakiekolwiek zajęcie. Wiadomość: kiosk Nowy-Świat róg Alei. 2081

Do wynajęcia zaraz na Zielonym placu № 3: Dwa lokale parterowe, składające się z 4-ch i 5 pokojów, oraz na 2-em piętrze lokal z 6-u pokojów. Wszelkie wygody. Wiadomość u stróża. 14833

Pokój przy familji na dogodnych warunkach, może być z usługą i stołem. Karmelicka № 7, mieszkania 14, dom narożny.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1-go Października r. b., przy rogu ulicy Granicznej i Żelaznej Bramy, frontowe mieszkanie, składające się z trzech pokojów i przedpokoju. Wiadomość na miejscu. Graniczna № 17, mieszk. 4. 2074

Doniesienia rozmaite.

Przyjmuje się suknie do roboty po przystępnych cenach. Wiadomość w sklepie bławatnym ul. Rymarska № 5. 2087

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Maciejewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia mieszkanie frontowe, na 1-m piętrze, z balkonem, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju, pasażu i kuchni, ze zlewem, po zniżonej cenie. — Tamże są do sprzedania różne meble. Nowolipki № 26, mieszkania 15. 14643

Do wynajęcia pracownia sukien, przy magazynie od 1 Października r. b. Nowy-Świat № 21, w oficynie Motlier Szngé. Tamże potrzebną jest dziewczynka do nauki.

Z przedsiębierców życzący podjąć się budowli oficyny, zechcą się zgłosić po warunki: Praga № 214ab, Ząbkowska. 14517

Pracownia sukien i okryć A. Sagańskiej wykończa suknie, okrycia i futra od rs. 4—8. Chmielna 35 nowy. 14448

Ktoby życzył mieć fortepian na godzinę, do egzercytowania, znajdzie takowy przy ul. Pięknej, domu № 2?, mieszk. 2. 14759

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 14657

Obiady prywatne. Ulica Widok № 16, nowy 24, mieszkania 1. 14905

Obiady prywatne mogą być wydawane na miasto. Hoża № 22, mieszkania № 20, od godz. 2-giej do 4-tej. 14635

Przyjmuje się przerabianie pończoch, oraz obstalunki na nowe. Freta szeroka № 14, mieszk. 10. 14868

Przyjmuję przepisywania. Wiadomość od 9 do 3 po południu i od 6 do 8 wieczorem. Tamże są do sprzedania znaki na pracownię. Ulica Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, mieszkania 23. 14904

Do odnajęcia 1 pokój, albo 2 rozdzielone przedpokojem. W razie żądania mogą być meble. — Tamże nabyć można dobre pianino. Obejrzeć można codzień od godziny 9 rano do 5-ej po południu. Ulica Wilcza № 16 nowy, mieszkania 11. 14894

Akuszerka Bukowska, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje widne, suche i oddzielne wejście. Bednarska № 21, dawniej 15. 14769

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi.— Łucka № 16, Przeździecka. 14809

Mamka jest przy ulicy Nowogrodzkiej, pod № 14. 14898

Zaginął szczeniak 4-miesięczny, mopsik, z obrożką i dzwoneczkiem na szyi, przy ulicy Senatorskiej. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie, na ulicę Senatorską, do składu nici Aloizego Ludwig, za wynagrodzeniem. 14906

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 4?? (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 6 (18) Сентября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.